Nr 289. WTOREK 19 GRUDNIA 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy [illegible] ct. — [illegible] wodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 złr.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct [illegible] miejsca jednego wiersza.
Li[illegible] [illegible] Reklamacye otwarte wolne [illegible]

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 złr.; pocztą: 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł. pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało i półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy, 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie, 1 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie, zamianował bezpłatnym auskultantem praktykanta sądowego Józefa Radomyskiego.

Kasa długów państwa wypłacać będzie począwszy od 2 stycznia 1877 aż do dalszego postanowienia, kupony od obligacyj jednolitego długu państwowego, zapadłe z d. 1 stycznia 1877 a płatne w srebrze, na żądanie stron, także w banknotach po kursie srebra, notowanym urzędownie w dniu poprzedzającym wypłatę. Rozumie się, że jeżeli strona nie będzie domagała się wyraźnie banknotów, wypłata nastąpi w srebrze.

Wiedeń d 15 grudnia 1876.

Z c. k. Ministerstwa skarbu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 grudnia.

Obecny stosunek większości sejmu węgierskiego do gabinetu Tiszy posiada wszelkie znamiona *moratorium* politycznego. Gabinet Tiszy obejmując ster wytknął sobie program bardzo obfity i obejmujący cały szereg najważniejszych reform, których ostatecznym celem było nietylko zażegnanie przesilenia skarbowego lecz także usunięcie wielu zastarzałych instytucyi i urządzeń, które pod niejednym względem osłabiły w ustroju społecznym Węgier charakter nowoczesnego organizmu państwowego. Tisza przyrzekł wiele pięknych reform a jego zwolennicy chcąc mu zjednać ogólną sympatyę przyrzekali jeszcze więcej na własną rękę i z tego wszystkiego urosła wcale znaczna suma zobowiązań moralnych. Świetne zdolności obecnego ministra-prezydenta Węgier nie pozostawiały żadnej wątpliwości, że nie będą to tylko czcze przyrzeczenia, lecz plany znajdujące się już w okresie przygotowawczym. Zaraz po objęciu teki spełnił Tisza znaczną część przyrzeczeń na polu skarbowej i politycznej administracyi a chyba tylko zaślepieni zagorzalcy lewicy węgierskiej nie chcą czy nie mogą tego uznać. Ale prawie w połowie drogi do całkowitego spełnienia przyrzeczeń zaskoczyły gabinet węgierski trudności w odnowieniu ugody. Taka sprawa jak odnowienie ugody pochłaniać musi w zupełności siły najzdolniejszego męża stanu, więc i minister-prezydent węgierski uczuł się skazanym na krótką pauzę w swojej pracy reformatorskiej. Pauza ta miała być z początku bardzo krótką ale ostatecznie przedłużyła się aż dotąd i skończy się dopiero w chwili stanowczego odnowienia ugody. Dotąd zatem minister-prezydent Tisza spotyka się z samemi trudnościami i dziwić się nie można, że od pewnego czasu z mów jego przebija się co raz wyraźniej pewne zniechęcenie do rządów. Większość sejmu jest tem bardzo zaniepokojona, bo do wytrwania Tiszy u steru i zgodnego działania gabinetu z parlamentem przywiązuje wielkie znaczenie. Z tego powodu większość już od dawna przestała upominać się o spełnienie wszystkich przyrzeczeń obecnego gabinetu a raz nawet poszła jeszcze dalej, bo chcąc zapobiedz nieporozumieniom uchwaliła na żądanie Tiszy ustawę o reformie administracyjnej, którą w głębi przekonania uznała za dzieło niedostateczne. W tegorocznej rozprawie budżetowej odzywały się z ław większości głosy zniecierpliwienia, ale ostatecznie przeważyła rozwaga, i stronnictwo liberalne nie myśli upominać się o to, co może nastąpić dopiero po zakończeniu sprawy ugodowej. Jestto, jak powiedzieliśmy na wstępie, *moratorium* polityczne.

Ministrowie włoscy sami prosili deputowanych, ażeby w rozprawie budżetowej nie wszczynali dyskusyi o sprawach zagranicznych. Powody tej wstrzemięźliwości brzmią wcale rozsądnie. Włochy nie są interesami politycznemi zniewolone do jakiegokolwiek interweniowania na wschodzie a nie są jeszcze tak dobrze zorganizowane w domu, ażeby w charakterze młodego mocarstwa mogły rozpoczynać bezinteresowną akcyę dla dobra ludzkości. Nie wiemy, czy to zdanie pochodzi rzeczywiście z ust samych ministrów, czy zostało im tylko podsunięte, ale że jest trafne, to nie ulega żadnej wątpliwości. Włochy są mocarstwem ale wcale nie takiem, ażeby mogły marzyć o pierwszorzędnej roli w rozstrzyganiu wielkich spraw międzynarodowych. Niemcy są wobec Włoch olbrzymem a przecież nie pokusiły się o hegemonię dyplomatyczną, chociaż na czele państwa stoi taki genialny mąż stanu jak książe Bismark. Jeżeliby zaś wewnętrzny ład miał rozstrzygać o porze, kiedy Włochy zdolne będą do odgrywania roli wpływowego rozjemcy pomiędzy mocarstwami w pierwszorzędnych kwestyach europejskich, to jeszcze dużo wody musiałoby upłynąć w Tybrze, zanim nadejdzie ta pora. Dziwna stagnacya zapanowała we Włoszech od upadku Minghettego, ale jestto stagnacya wewnętrznego rozstroju. Czy weźmiemy na wagę stosunki finansowe, czy sprawy administracyjne, czy wreszcie stan sądownictwa, wszędzie okaże się, że dotychczasowa działalność gabinetu Depretisa nie może się wykazać ani jednym rezultatem praktycznym. W niejednej gałęzi dzieje się teraz nawet o wiele gorzej, bo n. p. w Sycylii brygantyzm kwitnie wspaniale. Brygantyzm nie może utrzymać się na jednym stopniu: albo się wzmaga albo opada. Upadać nie potrzebuje, bo ramię sprawiedliwości zbezwładniało formalnie w Sycylii, więc wzrasta w siły i zuchwałość. Mówią nawet, że w parlamencie zasiada jeden poseł wybrany na formalny rozkaz herszta jednej bandy brygantów i że sprawdzenie wyboru tego posła da powód do skandalu parlamentarnego. W takim stanie rzeczy niepodobna myśleć o reformach politycznych szerszego kroju, jak n. p. o reformie ustawy wyborczej i o wytknięciu walce kościelno-politycznej nowego kierunku. Po raz nieskończony sprawdza się doświadczenie, że fotel ministeryalny wywiera dziwny wpływ uśmierzający. Kto na krześle opozycyjnem proponuje wielkie reformy i nie ma słów nagany dla gabinetu, który nie słucha jego wniosków, ten potem usiadłszy na fotelu ministeryalnym zmienia się do niepoznania. Dawne pomysły

PRZED WIEKIEM.

VII.

W orszaku p. łowczego koronnego Branickiego znajdował się pułkownik Bertrand, człowiek młody, gładki, manier światowych, mówiący po francusku, bywalec, który nie z jednego pieca jak to mawiali starzy ludzie, chleb jadał, choć trzymając się klamki Branickiego, często go i nie jadał wcale, bo łowczy był jeszcze wówczas chudopachołkiem, niewielką schedę po ojcu odziedziczoną stracił, a nowe dary fortuny w postaci olbrzymich starostw i żoninego posagu, niespłynęły nań jeszcze.

Bertrand włóczył się ze swoim opiekunem po Europie, udał się z nim do Petersburga, tam się poznał z p. stolnikiem litewskim Poniatowskim, który teraz zostawszy królem, podniósł Bertranda do godności szambelana. Tytuł ten honorowy do niczego nie obowiązywał, nic nie przynosił w zysku, prócz stopnia, którym można było imponować w powiatowem miasteczku.

Na balu danym przez Witta na cześć przybycia Branickiego, znajdował się i Bertrand, znajdowała się także i panna Konsolata... Biedaczka zmieniła się bardzo, liczyła wprawdzie dopiero 22 lat, ale dla kobiety, w której choć odrobina krwi wschodniej płynęła, było to już za wiele. Ciemne, błyszczące, pełne namiętności oczy, teraz przymglone, nosek przed tem kształtny dziś wcale o to nieproszony, bujnie się rozrastał, a pod nim — o rozpaczy! usiadł choć drobny, ale ciemny wąsik...

Wszystko to zdradzało już jeżeli nie zbliżającą się dobę przekwitu, to rozkwit zupełny, tak straszny dla kobiety marzącej i zamążpójściu.. A tu jak na biedę ani jednego konkurenta! Młodź szlachecka pełniąca służbę w garnizonie, traktowana dawniej z góry, teraz z zimną grzecznością omijała panienkę, a o księcia albo wyższego dygnitarza jeszcze było trudniej... Jeden tylko wprawdzie książę bywał w domu komendanta, mianowicie młody Lubomirski... ale ten pomimo okazywanych mu względów trzymał się z daleka; więc już z musu panienka zwróciła oczy na Bertranda. Zawsze to szambelan Jego Królewskiej Mości — z tąd uśmiechała się nadzieja dostania się kiedyś do stolicy.

I rozpoczęła się podjazdowa wojna, mająca na celu skaptowanie serca pana pułkownika. Baterye były dość zręcznie poustawiane, cały zasób przyzwoitej czułości, tkliwych westchnień, przyjaźnych spojrzeń uderzył do szturmu. Dostrzegli tych zabiegów rodzice, dostrzegł ich i p. łowczy koronny, wysoki znawca serc ludzkich, może ich dostrzegł p. Bertrand, ale udawał że nie widzi. Bał się biedak zbytniej energii w kobiecie od natury wąsikami obdarzonej, nie wiedział, że jest to cecha rasy, a mógł niewiedzieć — bo się starzy Wittowie gwałtownie ormiańskiego wypierali pochodzenia.

Branicki przyjął rolę opatrznościową, popchnął sprawę na właściwe tory — słowem zachęty i obietnicy krescytywy skaptował pupila, tak że w końcu przyszło do oświadczyn, bardzo i dla rodziców i dla panny pożądanych. Odłożono ślub dla niepokojów w kraju do stosowniejszej chwili — a Konsolka mogła z tego powodu dać folgę sentymentalnej tkliwości. Dopiero w 1770 r. odbyło się wesele z całym przepychem właściwym stanowisku komendanta. Księgi ślubów kamienieckiego katedralnego kościoła, tak zwykle skąpo udzielające szczegółów, tutaj rozpisały się obszernie; z nich to i z listów współczesnych możemy wam złożyć sprawozdanie z tej uroczystości.

Duchowieństwo wyższe nie przyjęło udziału w radości generała, bo go nie bardzo lubiło. Reprezentant kleru, biskup Krasiński, promotor Barszczyzny, nie znajdował się w mieście. Zaglądał wprawdzie czasem do stolicy swojej dyecezyi, ale pokryjomo, komendant bowiem zapowiedział, że go aresztować każe.. Senatora i księcia kościoła aresztować — to za wiele! ale po energicznej gorliwości generała i tego spodziewać się należało... Ks. Ignacy Łukasz Dłuski, biskup hebromiński, sufragan Krasińskiego, także zagorzały Barszczanin, nawet więcej oddany sprawie związku niźli kościołowi, uwijał się po Bracławszczyźnie, kaptując zwolenników dla konfederacyi... Zaproszony aby pobłogosławił młodej parze, odpowiedział wysłańcowi rubasznie:

— Dobrze, ślub dam, ale z warunkiem, że komendant odda fortecę generalności...

Ks. Aleksander ze Skrzynna Dunin Łabęcki, podówczas wikary kapitulny i administrator dyecezyi, wyniósł się z miasta, niechcąc brać udziału w rozterkach, podług jego zdania nie mających żadnego związku z kościołem.. Został więc w Kamieńcu zgrzybiały prałat Kazimierz Klein, niegdyś prawa ręka biskupa Dembowskiego, kanonik Adam ze Żmigroda Stadnicki, obaj złożeni chorobą, i kanonik Brzeziński „surrogator kamieniecki,“ człowiek z każdym godzący się rządem, więc teraz posłuszny rozkazom Witta i gotowy wykonać je co do litery.

I z młodszym klerem było nie lepiej. Wikaryusze katedralni, a było ich dziesięciu, i zakonnicy gardłowali za nieobecnym biskupem. Ztąd ciągłe sprysye i nieporozumienia... Doszło nawet do tego, że pewnego poranka zjawił się na drzwiach kościelnych przylepiony manifest konfederatów... Sądny dzień był w mieście, nim wykryto sprawców, nim się żelazny Witte przekonał, że winowajcy po za jego jurysdykcyą zostają, bo też księża byli owymi buntownikami, a księży do kozy jeszcze podówczas nie brano... Ztąd poszło, że duchowieństwo krzywo patrzyło na dowódzcę siły zbrojnej, i nie przyjęło udziału w ślubnej uroczystości; jeden tylko ks. Brzeziński, wraz z proboszczem ormiańskim oczekiwał w świetnie przybranym kościele św. Mikołaja na szczęśliwą parę.

Pałac komendancki, albo jak wówczas mówiono, komendantura, o kilkadziesiąt kroków leżała od świątyni... Dzień był piękny czerwcowy i już od rana w miasteczku ruch niezwykły panował. Zjeżdżali się goście zaproszeni; cała załoga, a przedewszystkiem oddział artyleryi, przywdział mundury paradne; muzyka od rana przygrywała przed mieszkaniem komendanta, gmin się cisnął, aby słuchać hymnów i przypatrzeć się niezwykłemu zjawisku. Ormiańscy patrycyusze także znajdowali się w tłumie, z pewnego rodzaju niechęcią i przekorą odzywając się o aktorach uroczystości...

Po południu kolasy zaczęły wjeżdżać na dziedziniec komendantury, gdzie korpus garnizonowych oficerów już się znajdował. Dywanami wysłano drogę prowadzącą od pałacu do kościoła, po obudwu jej stronach wojsko wyciągnięte było szpalerem, a kiedy orszak weselny stanął we drzwiach świątyni, aż oczy bolały od szat jaskrawych, dzierżganych złotem.. Ślub się odbył jak zwykle, ale podczas *Veni Creator* z dział strzelano a powracających państwa młodych powitano muzyką wesołą.

Piotr Potocki, kasztelan poznański, natenczas w mieście obecny, podając rękę pannie młodej i widząc, jak drogę, po której iść mieli, dziewczątka w bieli ubrane posypują kwiatami, wziął z tego powodu asumpt do oracyi i w komplemencie wdzięcznie ułożonym, życzył nowożeńcom, żeby całe życie wędrowali tylko po kobiercach, wonnem kwieciem usłanych; zaś pani stolnikowa podolska Teodora z Dulskich Gawrońska, życzyła z kolei pułkownikowi tryumfów marsowych, ale nie w walce ze spółbraćmi... Była to lekka przymówka do popisów Bertranda pod Barem. Niewiasta szczerze oddana związkowym, nie mogła przenieść na sobie, by niedać uczuć nowożeńcowi niewłaściwości jego postępowania...

pozostają i nadal pomysłami, bo dopiero na fotelu ministeryalnym występują na jaw wszystkie trudności, których nie można dostrzedz z krzesła poselskiego. Gabinet Depretisa do tej chwili niczem się nie różni od poprzedniego i nie wiadomo nawet, czy w praktyce okaże się tak rychło jaka znaczniejsza różnica.

Jak się teraz pokazuje, publiczność europejska nie posiadała i nie posiada zupełnie pewnych i autentycznych informacyi o właściwem usposobieniu ludności rossyjskiej w obec zawikłań na Wschodzie. Prasa rossyjska przedstawia wszystko w różowem świetle i nie można się jej dziwić, że tak sobie postępuje, bo chociażby sądziła najtrzeźwiej, patryotyzm żadną miarą nie może pozwolić na odsłanianie ujemnych stron sytuacyi. Korespondenci zaś pozbawieni takich źródeł informacyjnych, jakie charakteryzują opinię publiczną mniej lub więcej trafnie w państwach konstytucyjnie rządzonych o różnych ciałach reprezentacyjnych, muszą zadowalać się objawami stanowiącemi często tylko maskę lub błahy pozór. Uwagę tę nasunęły nam zabiegi, jakie obecnie robi Serbia i Czarnogóra celem uzyskania pożyczki w Rossyi Oba państewka nie mogą szukać kredytu gdzie indziej, bo w jakiem mieście europejskiem znalazłyby się kapitały skłonne do awanturniczej wyprawy nad Dunaj? Tylko Rossya może poratować Czarnogórę już obecnie niedostatek cierpiącą i głodem zagrożoną, tylko Rossya może obronić Serbię od okropnego przesilenia, które wybuchło właściwie już w czasie przygotowań do wojny z Turcyą, ale dość zręcznie dotąd było wstrzymywane bez katastrofy. Ratować Serbię i Czarnogórę od ruiny finansowej, to nie tak wielka rzecz. Wszakże są to państewka nie znające ani części tych potrzeb i wydatków, jakie posiada i porywa na zachodzie nie jedna prowincya równa im co do rozległości terrytoryum i stopnia zaludnienia. Taki Petersburg lub Moskwa posiadają daleko szersze gospodarstwo budżetowe, utrzymują w obrocie daleko większe sumy aniżeli malutka Serbia z swoim książęcym domem i tuzinem ministrów, aniżeli jeszcze mniejsza Czarnogóra z całym pułkiem swoich senatorów. Kilkunastu zamożnych kupców utrzymujących stosunki handlowe z Azyą i zarabiających miliony tak łatwo jak inny śmiertelnik setki, mogłoby bez wielkiego nadwerężenia swojej zamożności pomódz Serbii i Czarnogórze. A przecież delegaci Serbii i Czarnogóry z niewielkim skutkiem ubiegają się w Rossyi o potrzebne kapitały, chociaż ofiarują niezły procent i przedstawiają, że w obec bliskiej wojny rossyjsko-tureckiej każdy rubel do Belgradu lub Cetynii wysłany idzie na korzyść Rossyi. Co więcej — pokazało się teraz, że pierwsza w lecie zaciągnięta pożyczka serbska nie została zrealizowana tak świetnie, jak powszechnie zapowiadano, jak się nawet spodziewać należało po gorącej zachęcie całej prasy do subskrypcyi publicznej. Piętnastorublowe obligacye serbskie leżą stosami całemi w bankach rossyjskich, więc gdy teraz Marinowicz zaproponował nową operacyę kredytową, wskazano na te stosy z uwagą, że jest to już kres ofiarności rossyjskiej dla Serbii. Ciekawiśmy bardzo, do jakiej sumy redukują się subwencye wysyłane do Serbii w lecie b. r. Mówiono wprawdzie o milionach płynących bez przerwy ale po tem wszystkiem, co się teraz dzieje, możnaby przypuszczać, że Serbia otrzymała chyba tyle piastrów, ile rubli wysyłano jej w łamach dzienników rossyjskich!

Rada państwa.

(Debata budżetowa.)

(H) **Wiedeń,** 17 grudnia. (Kor. *Gazety Lwowskiej).* Izba niższa w dyskusyi szczegółowej nad preliminarzem państwa uchwaliła w dzisiejszej rozprawie etat ministerstwa rolnictwa. Dały się i dziś słyszeć skargi na niedostatki w rozwoju licznych gałęzi ekonomicznych, jednakże liczba żalów i pretensyj była mniejszą niż każdego roku a p. minister rolnictwa hr. Mannsfeld odparł je skutecznie, wykazując, że działalność jego sięga tak daleko, jak daleko sięgają środki. Głównem zdarzeniem posiedzenia było oznajmienie p. ministra, że przy ponownem zebraniu się Rady państwa przedłoży Izbie projekt nowej ustawy lasowej.

W dalszym ciągu rozprawy nad budżetem zabrał głos dep. Dzwonkowski, wnosząc przyjęcie cyfry wstawionej do budżetu przez rząd, a uszczuplonej przez komisyę. Mowca rozbiera głównie kwestyę chowu koni w Austryi, ze szczegółowem uwzględnieniem Galicyi. Stan obecny chowu koni uważa mowca za bardzo smutny; zwłaszcza w Galicyi zachodzi wiele niedostatków, które sprawiły już, że kwitnący niegdyś chów polskich koni, sławny jeszcze przed 100 laty, obecnie stał się tylko legendą. Mowca jako członek ankiety do podniesienia chowu koni dłużej zastanawia się nad stosunkami stadnin w Piber, Radowcach i Neudau i stwierdza, że we wszystkich panują te same niedostatki, co w stadninie Radowieckiej.

Dep. Harrant, oświadcza się przeciw ośmioletniemu obowiązkowi szkolnemu, ponieważ wieśniacy dla braku sług potrzebują pomocy dzieci w gospodarstwie. Mowca prawi długo o szkodliwych skutkach lichwy, o rozdrobnieniu gospodarstw wieśniaczych, tudzież o niedostatecznej reprezentacyi stanu wieśniaczego w Sejmie i Radzie państwa, i wyraża nadzieję, że p. minister zaprowadzi Izbę chłopów, korporacyę na wzór Izb handlowych.

Na wniosek dep. Wedla zgodzono się wreszcie na zamknięcie debaty, w skutek czego obrano mowcą generalnym dep. br. Doblhoff, który ministrowi rolnictwa wyraża uznanie za jego działalność i oświadcza się przeciw urządzeniu Izby chłopów.

Dep. Euzeb. Czerkawski, jako drugi mowca generalny, w dłuższem przemówieniu kładzie nacisk na ogromne bogactwo Galicyi w produktach surowych. Wszelako środki i czynności w wyzyskaniu tego bogactwa wcale nie są dostateczne. Mowca przedstawia, jak gorliwie kraj stara się o urządzenie zakładów temuż celowi służących, które to zabiegi wszakże nie mogą mieć pożądanego skutku. Kraków, jak żadne inne miasto, nadaje się do urządzenia akademii górniczej. Urządzona tam szkoła przemysłowa w żaden sposób nie może być uważaną za ekwiwalent szkoły górniczej, i dlatego zmuszony jest mowca w imię Galicyi apelować do słuszności Izby i do p ministra, aby uwzględniono konieczną potrzebę Krakowa.

Minister rolnictwa hr. Mannsfelda odpowiada szczegółowo każdemu z mowców i oznajmia przy tej sposobności, że wypracował projekt nowej ustawy leśnej. Co się tyczy ustawy kommassacyjnej, to rząd rozesłał projekt takiej ustawy do namiestnictw, towarzystw agronomicznych i pojedynczych osobistości dla zaciągnięcia opinii w tej sprawie. Projekt ten zawiera postanowienia największej doniosłości; chodzi tu bowiem o rozstrzygnięcie kwestyi, czy przy kommassacyi może być pod pewnemi okolicznościami wprowadzony przymus i jakie szanse wykonalności posiadałaby ustawa kommassacyjna ułożona na zasadzie dobrowolnej. Dalej oświadcza p. minister, że ubolewanie nad upadkiem chowu koni w Galicyi nie jest nowe i bezzasadne — ale upadek ten zdaniem ministra, nie jest tak okropnym jak się go przedstawia. Podstawę do tego przypuszczenia daje mu wzmagający się ustawicznie export koni z Galicyi. Co się tyczy zarzutu, że Rząd nic nie czyni dla Galicyi, to sądzę, że już w zeszłym roku oświadczyłem, że potrzeba tudzież stan chowu koni niższe są w Galicyi niż gdzieindziej. Używanie ogierów rządowych w Galicyi o wiele jest mniejsze niżeli w innych krajach. Nie zaprzeczam użyteczności prywatnych stadnin, wszelako układy takie wtedy tylko mógłbym subwencyonować, gdyby rząd miał zapewniony wpływ dostateczny. Z uwag p. Dzwonkowskiego o stadninie w Radowcach bardzo łatwo mógłby p. minister ukuć broń przeciw jego własnym argumentom.

Dep. Harrantowi odpowiada p. minister, że wcale nie przysłużonoby się tem ludności wiejskiej, gdyby skrócono obowiązkowy okres szkolny. Zdaniem ministra okres ten przeciwnie należałoby raczej przedłużyć. Izby włościan, jakie proponuje dep. Harrant, niczem nie są uzasadnione, a zresztą są niemożebne. Ludności wieśniaczej nic nie przeszkadza urządzać sobie stowarzyszenia ku przestrzeganiu swych interesów, jeżeli jednak chodzić by tu miało także o jakieś cele polityczne, to muszę zwrócić uwagę na to, że w ciałach ustawodawczych ludność trudniąca się uprawą roli najsilniej jest reprezentowana. Co się wreszcie tyczy wywodów dep. Czerkawskiego, to chcieliśmy przed kilkoma laty urządzić w Krakowie szkołę górniczą dla Galicyi i Szląska; projekt jednak rozbił się, a kopalnie w Szląsku na własny koszt urządziły tę szkołę. W Galicyi domagają się urządzenia średniej szkoły fachowej, takiemu zamiarowi najmocniej musiałbym się oprzeć; albowiem połowiczne wykształcenie, jakie daje taka szkoła średnia, nie odpowiedziałoby bynajmniej życzeniom i potrzebom kraju. Wyższe umiejętne wykształcenie górnicze nadają istniejące akademie górnicze w Przybramie i Leoben, które wystarczają zupełnie; na urządzenie niższej szkoły górniczej, jeźli potrzeba jej będzie dowiedziona, chętnie gotów jestem uprosić potrzebne środki od Rady państwa.

Deput. bar. Riese-Stallburg pochwala działalność ministra rolnictwa około podniesienia chowu koni, i podaje myśl, aby przy stadninach państwowych przygotowywano także elewów, którzy by potem mogli stanąć na czele większych zakładów tego rodzaju.

Przemawia jeszcze sprawozdawca, Skene, który oponuje wnioskom dep. Heilsberga i Czerkawskiego, poczem w głosowaniu przyjęto wszystkie pozycye według wniosków komisyi. Dział 33. również przyjęty bez zmiany, tudzież rezolucya o akademii rolniczej w Wiedniu.

Z porządku dziennego nastąpiło pierwsze czytanie ustawy o zniesienie okręgu clowego miasta Brodów, która to ustawa przekazaną została komisyi ekonomicznej do rozpatrzenia.

Z projektu tej ustawy, obejmującego 23 artykułów, wyjmujemy tylko następujące ważniejsze ustępy:

Art. I. Okręg cłowy miasta Brodów wciela się z dnia 1 lipca 1880 r. do ogólnego, austryacko-węgierskiego związku cłowego. Z tym dniem tedy wchodzą w życie w Brodach i jego okolicy, wyjętej dotychczas z związku cłowego, wszystkie istniejące ustawy i rozporządzenia obowiązujące w Królestwie Galicyi w sprawach cłowych, a mianowicie ustawa cłowa i o monopolach państwowych, tudzież ustawa karna w sprawach wykroczeń cłowych z dnia 11 lipca 1835, wreszcie postanowienia tyczące się spraw cłowych wraz z wszystkiemi późniejszemi przepisami. Od dnia zniesienia wolnego okręgu cłowego nie wolno do Brodów bez opłaty cła dowozić towarów zagranicznych.

Art. 2. Z tym dniem ma także ustać dotychczasowy sposób opodatkowania gorących płynnych napojów w obecnym brodzkim okręgu cłowym, a podatek konsumcyjny od gorących płynnych napojów będzie pobierany przy ich produkcyi według ogólnych ustaw i postanowień istniejących dla podatku opłacanego od produkcyi wódki.

Art. 3. W ciągu pierwszego miesiąca od dnia zniesienia wolnego okręgu cłowego a mianowicie z dniem wymienionym w drodze rozporządzenia, rozpocznie się wolny obrót między dotychczasowym okręgiem cłowym brodzkim a ogólnym austryacko-węgierskim okręgiem: a) dla cukru i gorących napojów płynnych pochodzenia krajowego, jeżeli ich opodatkowanie będzie udowodnionem w brodzkim okręgu cłowym albo jeżeli zostanie tymczasowo złożoną kwota 9 złr. 10 ct. za każde 100 kilogramów cukru surowego; 11 złr. 18 ct. za każde 100 kilogr. rafinady; 10 7/10 cnt za każdy hektl. i stopień używanego alkoholometru wódki, spirytusu, rumu i araku; 5 zł. 35 ct. za hektl. osłodzonej gorzałki; b) dla piwa pochodzenia krajowego, jeżeli opodatkowanie jego, albo wywóz bez zwrotu opłaconej należytości, z okręgu cłowego do brodzkiego okręgu cłowego, zostaną udowodnione, albo jeżeli za hektoliter zostanie uiszczoną tymczasowa kwota 2 złr.; c) dla wszystkich innych towarów, których pochodzenie krajowe jest udowodnione albo nie ulega najmniejszej wątpliwości; d) dla wszystkich towarów zagranicznych, które nie ulegają opłacie cła dowozowego, albo które zostały już oclone, albo wreszcie zostały urzędownie zanotowane.

Art. 4. Po upływie pierwszego miesiąca od dnia zniesienia wolnego okręgu cłowego w Brodach odbywać się będzie wolny obrót pomiędzy dotychczasowym wolnym okręgiem cłowym w Brodach a ogólnym austryacko-węgierskim związkiem cłowym, co do wszystkich towarów i we wszystkich kierunkach, pod warunkami przepisanemi dla okręgu cłowego i jego okręgu granicznego.

Art. 5. Wszystkie zapasy towarów pochodzenia zagranicznego, ulegające opłacie cłowej, a znajdujące się w brodzkim okręgu cłowym w dniu przed zniesieniem wolnego okręgu cłowego, tudzież towary sporządzone w brodzkim wolnym okręgu cłowym z materyj zagranicznych i krajowych, nareszcie cukier, piwo i gorące napoje płynne pochodzenia krajowego, mają najdalej czwartego dnia po zniesieniu wolnego okręgu cłowego do godziny 12 w południe, być na piśmie podane powiatowej dyrekcyi skarbowej w Brodach. Do tego zawiadomienia pisemnego są obowiązani wszyscy kupcy, kramarze, właściciele kawiarń, właściciele traktyerni, właściciele fabryk i wszyscy przemysłowcy trudniący się sprzedażą, produkcyą, przyrządzaniem albo przerabianiem wymienionych towarów i to tylko co do tych artykułów, któremi sami prowadzą handel.

Art. 7. Wynajmujący kupcom i przemysłowcom składy, niestanowiące części składowej ich pomieszkań, są obowiązani w przeciągu terminu oznaczonego w art. 5 zawiadomić o tem powiatową dyrekcyę skarbową.

Art. 8. Każda strona odpowiada za prawdziwość i zupełność wniesionego zawiadomienia. Niewniesienie takiego zawiadomienia, tudzież zamilczenie albo nieprawdziwe podanie zapasów towarowych, karanem będzie w myśl postanowień ustawy o wykroczeniach przeciw przepisom skarbowym a mianowicie co do zagranicznych nieoclonych towarów jako przemytnictwo przez nieprawny dowóz a co do cukru, piwa tudzież gorących napojów pochodzenia krajowego jako ciężkie wykroczenie.

Art 9. Bezpośrednio po upływie terminu wyznaczonego do wniesienia zawiadomienia a określonego w artykule 5, ma się rozpocząć z urzędu rewizya istniejących zapasów towarowych, a licząc od upływu pierwszego miesiąca od dnia zniesienia wolnego okręgu cłowego, ma być skończoną w przeciągu miesiąca, i w tym samym czasie ma każda strona otrzymać urzędowe potwierdzenie oględzin.

Art. 12. Od czasu zameldowania towarów określonych w art. 5, aż do ukończenia urzędowej rewizyi zameldowanych zapasów, nie wolno bez zezwolenia powiatowej dyrekcyi skarbu zgoła żadnych towarów usuwać z składów wymienionych w doniesieniu. Z tego ograniczenia są wyjęte: a) Artykuły przeznaczone dla handlu drobiazgowego pod warunkiem, że każda sprzedana ilość takiego artykułu wpisaną zostanie do wykazu z podaniem osoby kupca a wykaz ten zostanie następnie przedłożony rewidującemu organowi zarządu skarbowego; b) artykuły obracane na potrzeby domowe; c) artykuły sprzedanie do miejscowości należących do austryacko-węgierskiego związku cłowego, za opłatą prawnych należytości i artykuły sprzedane za granicę, pod warunkiem, że organowi zarządu skarbowego, delegowanemu do rewizyi zapasów towarowych, zostaną przedłożone dokumenta właściwe, wydane przez urząd cłowy.

Art. 13. Jeżeli przy rewizyi urzędowej wykaże się ubytek towarów a strona nie będzie w stanie wykazać się dokumentami, o których mowa w art. 12, naówczas ma zapłacić należytość cłową i podatek konsumcyjny od towarów brakujących

Art. 14. Urzędownie skonstatowane zapasy towarów zagranicznych ulegających ocleniu, mają być natychmiast oclone.

Art. 15. Za piwo krajowe, leżące na składach, jeżeli nie jest udowodnione opodatkowanie jego w wolnym okręgu cłowym, albo wywóz bez zwrotu należytości cłowej, należy od każdego hektolitra pobrać 2 złr.

Art. 16. Zapasy cukru i gorących na-

W orszaku weselnym znajdowały się następujące osoby: pani generałowa Darowska, Dominik Krokowski, sędzia podolski, wraz z małżonką, Kazimierz Lipiński, podkomorzy latyczowski, Antoni Starzyński, stolnik latyczowski, Wojciech Raciborowski, miecznik czerwonogrodzki; Elżbieta Dalkhowa, wdowa po komendancie, pułkownicy Stadnicki, Puppart, Rotermund, Stadnicki, Jankowski, obersztlieutenanci: Dahlke, Cichocki, komendant regimentu szwoliżerów, Gethko, Komorowski — słowem, cała miejska i powiatowa arystokracya.

Bawiono się do dnia białego — toastów wychylili goście co niemiara, niesłyszałeś wszakże żadnych odgróżek przeciw związkowym, tym wiecznym malkontentom, połowa bowiem towarzystwa choć skrycie im sprzyjała, a nadto wszyscy dobrze wiedzieli, że nieobecny na uczcie p. Aksamitowski, zięć komendanta, w tej chwili na Podgórzu wojuje, i może głodem przymiera, kiedy tutaj tak wesoło, tak ochoczo bawią się jego pokrewni i sąsiedzi.

Pani Tekla, skoro jej tylko przyzwoitość pozwoliła opuścić weselne grono, udała się natychmiast do Kuczyńskich, także nie obecnych na weselu, u których od wyżej opisanej katastrofy wieczna gościła żałoba. Udała się tam niespokojna o jedynaka, którego chcąc uniknąć tumultu wcześniej odesłała do generałowej, wreszcie udała się tam, żądna wieści o wojownikach stojących pod bronią w Krakowskiem. Dom Kuczyńskiego od pewnego czasu stał się jakby ogniskiem polityki związkowych; tutaj przysyłał sprawozdania biskup Krasiński, osobisty przyjaciel gospodarza, tutaj adherenci pasterza i zwolennicy dowiadywali się o losach generalności; a i p. podczaszy latyczowski tej drogi używał, dla uwiadomienia małżonki o sobie.

pojów krajowych należy natychmiast opodatkować, jeżeli poprzednie opodatkowanie tych artykułów w wolnym okręgu cłowym, nie zostanie udowodnionem, a mianowicie należy za 100 kilogr. cukru surowego pobrać 9 zł. 10 ct., za 100 kilogr. rafinady 11 zł. 18 ct.; za każdy hektoliter i stopień (używanego alkoholometru) gorzałki, spirytusu, rumu i araku $10^7/_{10}$ centa; za hektoliter osłodzonej gorzałki 5 złr. 35 ct.

Art. 18. Towary ulegające opłacie a opisane w art. 5, wolno składać do urzędowych magazynów, albo do magazynów prywatnych zostających pod zamknięciem urzędowym. Do tych magazynów wolno składać towary te najdłużej na jeden rok a w miarę pobierania ich z wymienionych składów należy uiszczać przypadającą należytość.

Art. 19. Jeżeli kto towary ulegające opłacie chce przechować w magazynach prywatnych pod zamknięciem urzędu cłowego, musi najdalej na cztery tygodnie przed zniesieniem wolnego okręgu cłowego upraszać o zezwolenie powiatowej dyrekcyi skarbu.

Art. 20. Wszystkie zapasy towarów ulegających opłacie, które na prośbę strony w czasie zniesienia wolnego okręgu cłowego, zostaną pomieszczone w rządowym magazynie cłowym w starych Brodach, mogą pozostać w tym magazynie bez opłaty należytości magazynowej od dnia zniesienia wolnego okręgu cłowego przez pół roku. Po upływie tego czasu aż do zwinięcia tego magazynu, należy za przechowanie towarów płacić zwykły czynsz składowy.

W końcu deputowani z Czech wybrali do komisyi regulowania podatku gruntowego p. Streeruwitza.

Koniec posiedzenia o godz. 2. Następne jutro.

Komissya ekonomiczna Izby deputowanych przedłożyła swe sprawozdanie w przedmiocie przedłużenia traktatu handlowego z Francyą. Sprawozdanie to zawiera następujące ważniejsze ustępy: Traktat handlowy z Francyą z d. 11 grudnia 1866 został wypowiedziany na rok przed upływem oznaczonego terminu i przestaje obowiązywać z d. 31 grudnia 1876. Ażeby zapobiedz przerwie w obrocie handlowym, nie pozostaje nic innego jak stworzyć prowizoryum i przedłożyć traktat na dalsze 6 miesięcy a względnie najdalej do 31 grudnia 1877. W ogóle nie wypada stwarzać dłuższego prowizoryum, dopóki nie zostaną przeprowadzone rokowania z innemi państwami co do zawarcia nowych traktatów handlowych wywierających ważny wpływ na ekonomiczne stosunki Austryo-Węgier. Koncessye, jakie mają być poczynione przez Austryo-Węgry uwidocznią z jednej strony ważność i znaczenie stosunku traktatowego dla państw, z któremi traktaty zostaną zawarte, a z drugiej strony będą poniekąd miarą, do jakich wzajemnych koncessyj będzie uprawnioną monarchia austryacko-węgierska. Wypływa z tego konieczność ustanowienia podstawy dla rokowań z Francyą dopiero wówczas, gdy podobne rokowania z temi państwami zostaną zapewnione, które na razie mają daleko większe ekonomiczne znaczenie dla Austryo-Węgier, a ponieważ życzyć należy, ażeby wszystkie istniejące taryfy cłowe upływały w jednym i tym samym terminie i ażeby przy wznawianiu tych taryf były ustanawiane jednakowe termina ostateczne, przeto proponuje komissya: 1) Wys. Izba zatwierdzi wymieniane d. 30 listopada 1876 z rządem francuskiem oświadczenia co do przedłużenia traktatu handlowego z d. 11 grudnia 1866 i 2) upoważni rząd, ażeby na wypadek potrzeby przedłużył traktat handlowy z Francyą nawet poza oznaczony termin d. 30 czerwca 1877 a mianowicie najdalej do 31 grudnia 1877.

W tej samej komissyi zdał dep dr. Hallwich sprawozdanie z kwestyi traktatu handlowego z Anglią. Sprawozdanie kończy się wnioskiem: Wys. Izba potwierdzi niniejszą handlowo polityczną ugodę. Komissya przyjęła ten wniosek.

Komissya kolejowa, której przekazano przedłożenie rządowe o uregulowaniu stosunku gwarantowanych dróg żelaznych, które wykazują niedobory z ruchu albo są obciążone znacznemi zaliczkami, tudzież o ewentualnem zakupnie tych dróg żelaznych przez rząd, wybrała jak wiadomo, do opracowania tej sprawy osobny podkomitet, który w dniu 16 b. m. po dłuższej rozprawie generalnej wybrał sprawozdawcą dr. Russa.

SPRAWY MONARCHII

Pester Lloyd pisze o konferencyi węgierskiego stronnictwa liberalnego odbytej w d. 16 b. m: Minister prezydent podziękował członkom tego stronnictwa, że w tak krytycznych czasach wstrzymali się z zapatrywaniami co do stanu spraw bieżących. Rząd upatruje w tem dowód zaufania i mniema, że odpowie na to najlepiej, jeżeli z własnego popędu oświadczy, iż w sprawie ugodowej zajmuje jeszcze ciągle to samo stanowisko, o jakiem niejednokrotnie miał sposobność mówić. Więcej nie można powiedzieć w tej chwili, chyba tylko tyle, że rząd starać się będzie podczas feryj świątecznych przyspieszyć rozwiązanie kwestyi ugodowej.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Mowa Stafford-Northcota).

Na bankiecie urządzonym kanclerzowi skarbu sir Stafford Northcote przez wyborców w Devonshire, wzniósł lord Clinton toast na cześć tego ministra, „który zaszczyt przynosi ściślejszej swej ojczyźnie i wyborcom“. Sir Stafford Northcote podziękował kilkoma słowy za zaszczytny toast, aby potem, korzystając ze sposobności, mówić o kwestyi wschodniej. Mowca zaczął od tego, że za ośm tygodni, gdy się parlament zbierze, dowie się publiczność wiele rzeczy o kwestyi wschodniej. „Mamy nadzieję, że sprawy wezmą taki obrót, że członkowie parlamentu będą mogli wzajemnie winszować sobie pomyślnego wyniku konferencyi.“ Minister wyraził radość swą, że on i jego koledzy będą mogli w parlamencie odeprzeć czynione im zarzuty, a przechodząc następnie do „konferencyi dyletanckiej“ jak nazwał meeting w St. James Hall, oświadczył, że on i towarzysze jego biorą bezwarunkowo całą odpowiedzialność za to, co uczynili. Radzono nam na tej konferencyi, abyśmy się postawili w położenie pewnego innego państwa i nie podejrzywali go o złe zamiary, jeżeli tylko da się wynaleść jakiekolwiek usprawiedliwienie czynów tego państwa. Tego właśnie domagamy się także dla siebie. My nie mamy żadnych tajnych planów lub zamiarów, któreby były sprzeczne z tem, cośmy publicznie oświadczali. Na meetingu w St. James Hall padły niektóre słowa, któreby w parlamencie były niemożliwe. W Anglii wprawdzie naród nigdyby się nie zgodził na utratę Indyj, albo zaprzepaszczenie interesów indyjskich, ale po za granicami kraju mogą takie wyrażenia być uważane za opinię Anglii. Przypominam bajkę Ezopa o matce, która groziła krzykliwemu dzieciakowi: „jak nie będziesz spokojnym, rzucę cię wilkowi do pożarcia“. Wilk słyszał to, uwierzył i czekał pod drzwiami. Jeżeliby ktoś w skutek owych słów na meetingu uwierzył, że naród angielski skłonnym jest stracić z oczu wszelki wzgląd na Indye i wyspy angielskie, to mógłby sobie długo czekać na zdobycz.“ Mowca oswiadcza dalej, że w parlamencie nie spodziewa się usłyszeć takich zdań, jakich użyto na meetingu o rozdarciu traktatów. Anglia nie jest tak skora do rozdzierania traktatów. Aby uniknąć nieporozumień, muszę oświadczyć, że nie miałem wcale na myśli, abyśmy uważali za nietykalne każde słowo w traktacie i abyśmy byli przeciwni nowym rozbiorom i obradom nad traktatami. Nawet w obecnej chwili w skutek wezwania Turcyi wychodzimy bez wątpienia po za obręb traktatu paryskiego.

Ale wszystko, cokolwiek będzie uczynionem, winno się trzymać granic, nakreślonych przez prawo międzynarodowe. My nie rozdzieramy traktatów i nie rozsypujemy ich na cztery wiatry. Zadaniem naszem rozważyć, jaki był duch i znaczenie traktatu paryskiego, jaką doniosłość mają zobowiązania, które Turcya faktycznie przyjęła co do zaprowadzenia lepszych rządów w prowincyach chrześcijańskich, a rozważywszy to, winniśmy w świetle późniejszych wypadków rozpatrzeć się, czy nie należałoby domagać się dalszych przyrzeczeń i gwarancyj, aby zabezpieczyć dotrzymanie przyrzeczeń dawniejszych, które, jak mam niepłonną nadzieję, Turcya będzie jeszcze w stanie wykonać. Chcemy na rzecz interesów angielskich działać w duchu, któryby wykluczał wszelką myśl egoizmu. Wielkie interesa Anglii są identyczne z interesami pokoju. Dla utrzymania pokoju czyniliśmy usiłowania, a pokój, zdaniem naszem, nie może być trwałym, jeżeli nie będzie oparty na trwałem zaprowadzeniu dobrego zarządu w prowincyach tureckich. Mowę swą skończył Northcote słowami: „Mniemamy, że czy to w pokoju czy w wojnie możemy być pewni poparcia kraju i z otuchą wyczekujemy wypadków, jakie przyszłość przyniesie.“

(Gabinet Jules Simona.)

We Francyi skończyło się wreszcie przesilenie ministeryalne, które trwało jedenaście dni. Gdy kombinacya Dufaure-Jules Simon nie udała się, mniemano powszechnie, że marszałek-prezydent zwróci się ku prawicy i utworzy ministeryum, któreby w rzeczywistości było gabinetem rozwiązania Izby. Ale marszałek obstawał niewzruszenie przy myśli utworzenia parlamentarnego ministeryum, któreby mogło liczyć na poparcie republikańskiej większości Izby. Poszedł więc za radą ks. Audiffret-Pasquier i mianował Jules Simona nietylko ministrem spraw wewnętrznych, ale nawet szefem gabinetu. Wbrew wszelkim innym mniemaniom zapewnia stanowczo paryski korespondent *Pol. Corresp.*, że prezydent Rzeczypospolitej nietylką z chęcią powołał do gabinetu Jules Simona, ale nawet nadzwyczaj był zadowolony z tego, że pozostający na swych stanowiskach ministrowie zgodzili się na nominacyę Simona. Umiarkowanie i pojednawczość marszałka tem bardziej zasługują na uznanie, gdy się zważy, że frakcye lewicy zdawały się chcieć odmówić uchwalenia podatków. Większość republikańska dobrze przyjęła nominacyę Jules Simona a opinia publiczna jest także zadowoloną z tego wyboru. Nowe ministeryum zatrzyma, mimo że jego szef reprezentuje wybitnie republikański odcień, charakter konserwatywny. Pod tym względem najmniejszej nie ma wątpliwości. Jules Simon jest republikaninem starej daty; dał on już swej partyi dostateczne rękojmie szczero republikańskich przekonań, ale równocześnie jest też starym parlamentarzystą, doświadczonym i obznajomionym z kierownictwem spraw, i bardzo praktycznym. Jules Simon był długi czas członkiem rządu, zna niezbędne warunki rządzenia i niezdolny jest do popełnienia nierozsądnego kroku, jakiegoby się obawiać można po niedoświadczonym mężu, nie mającym wyobrażenia o rządzeniu a znającym się jedynie na opozycyi. Z natury umiarkowany i pojednawczy będzie Jules Simon rozumnym konserwatystą. Minister sprawiedliwości Martel jest dostatecznie znany z swych liberalno-konserwatywnych przekonań. Okoliczność, iż od roku 1871 stale obierany jest wiceprezydentem zgromadzenia narodowego i Izby deputowanych, dowodzi najlepiej, że cieszy się powszechną sympatyą. Na nieszczęście jest on bardzo wątłego zdrowia, a gdyby okoliczność ta nie pozwoliła mu sprawować urzędu, w takim razie zastąpiłby go prawdopodobnie Bardoux, podsekretarz stanu w ministeryum sprawiedliwości.

Wspomnieliśmy już, że nominacya J. Simona na prezydenta ministeryum dobre zrobiła wrażenie w liberalnym świecie francuskim, dowodem tego głosy dziennikarskie. *Journal des Débats* n. p. jest zdania, że przesilenie ministeryum tak dobrze się skończyło, jak tego liberalno-konserwatywni republikanie tylko życzyć sobie mogli. Prezydentowi Rzeczypospolitej należy się wdzięczność za to, że otrząsł się z wpływów, któreby mogły zwichnąć jego dobrą, lojalną wolę. Nowy gabinet nie zadowoli może wszystkich, ale zadowoli z pewnością tych, których w ogóle zadowolić można. *Moniteur* twierdzi, że gdyby przesilenie jeszcze dłużej potrwało, to sprowadziłoby upadek konstytucyi z r. 1875, a krajowi pozostałby jedynie wybór pomiędzy rządami bonapartystów z jednej a radykalistów z drugiej strony. Zakończenie przesilenia już dla tego samego jest pomyślnem, że daje satysfakcyę lewicy, nie przynosząc szwanku władzy prezydenta. Podług *Temps* przesilenie wzięło „najszczęśliwszy“ koniec. Nominacya obydwóch nowych ministrów znajdzie powszechne uznanie. Nie można było zrobić Izbie wyraźniejszego, rozumniejszego i zręczniejszego ustępstwa. *XIX Siècle* woła z zachwycenia: „Mamy gabinet, gabinet lewicy, prawdziwie parlamentarny, konstytucyjny, pełen życia gabinet.“ *République Française* z przyczyny naprężenia, jakie panuje między Gambettą a J. Simonem wstrzymuje się jeszcze z swym sądem o „niespodzianej“ kombinacyi i wyraża nadzieję, że program połączonych trzech grup lewicy stanowczo zostanie utrzymany.

(Rozmowa z generałem Ignatiewem.)

Stambulski korespondent *Moniteur Universel* ogłasza rozmowę, jaką miał z generałem Ignatiewem o konstytucyi tureckiej, wypracowanej przez Mithada baszę. „Opowiadano mi, miał się sam na wstępie odezwać ambasador rossyjski, zabawne rzeczy o tej tureckiej konstytucyi i o kolejach, jakie ona w ostatnich dniach przechodziła. Przed kilku dniami Mithad basza i jego współpracownicy ucieszeni, że ukończyli swe dzieło, udali się do pałacu, aby zażądać sankcyi sułtańskiej, któraby ich dzieło ukoronowała. Gorżki zawód oczekiwał ich. Sułtan, który o swej osobie i roli wielkie ma wyobrażenie, jednem pociągnięciem ołówka wykreślił wszystko, co się odnosiło do sytuacyi i władzy monarchy. Miał nawet powiedzieć: „Nie chcę tyle frazesów, sułtan jest sułtanem oto wszystko!“ Mehmed Ruszdi basza, nabrawszy w skutek tego odwagi, wystąpił przeciw wszystkim artykułom elaboratu, które uszczuplają wszechmocne i nieodpowiedzialne stanowisko W. wezyra. I nim p. ministrowie zaprotestowali przeciw paragrafom o odpowiedzialności ministeryalnej jako „rzeczy niesłychanej, nierozumnej i monstrualnej“, Mithad basza osłupiał, schował czemprędzej konstytucyę do kieszeni i udał się do domu, aby pozostałe ułamki swej konstytucyi tak jak się da posklejać. Elaborat jego składał się podobno z 200 paragrafów, połowę z nich musiał wyrzucić i tak okrojone dzieło ma wkrótce przedłożyć do sankcyi. Gdybym był dziennikarzem, miał mówić dalej Ignatiew, napisałbym na konstytucyę turecką satyrę, w którejby figurowali sułtan, W. wezyr jako wicesułtan i ministrowie — wszyscy odrzucający odpowiedzialność. Jestto w rzeczy samej dzieło oryginalne *sui generis*, na który Mithad basza otrzyma patent.“

„Twierdzono, że pracowałem nad zniszczeniem tej konstytucyi, zanim przyszła na świat. Jestto absolutnym fałszem i nie zgadza się z memi zapatrywaniami. Chciałbym jednak jak najprędzej ujrzeć tę konstytucyę Mithada baszy i podziwiać ją w jej pierwotnej piękności. Cóż przeszkadza ogłoszeniu jej? Sądzono, że się jej obawiałem. Przeciwnie życzę sobie, aby Mahometanie wystrzelali wszystek swój proch, zanim zejdziemy się. Wtenczas sytuacya moja będzie o wiele mniej trudniejszą, ja sam będę wtenczas silniejszym. Niechaj pół tuzina a nawet piętnaście konstytucyj ogłoszą a bynajmniej się to nie przyczyni do jakiejkolwiek zmiany w sytuacyi, zamiarach i programie naszym co do zrewoltowanych prowincyj. Kiedyż zaczęli Turcy mówić o konstytucyi? Dopiero wtenczas, gdy wypowiedzieliśmy wyraz „autonomia“. Ale bardzo się mylą, jeśli sądzą, że znów nas zdołają ukołysać obietnicami. Porta zawsze przerabiała moje propozycye, modyfikowała, poprawiała je i zasmarowane odsyłała na moje ręce. W końcu musiałem się uciec do bajki, tak ulubionej na Wschodzie i kazałem powiedzieć W. wezyrowi: „Gdy żądam kota dajecie mi psa, gdy życzę sobie psa dajecie mi konia, a gdy chcę konia, to mi ofiarujecie wielbłąda. Na miłość *Allaha*! dajcie mi kota, jeśli się domagam kota“. Taką mowę zrozumiała wreszcie Porta i otrzymaliśmy rozejm“. Wracając do konstytucyi rzekł Ignatiew: „Nie, nie! takich konstytucyj i reform nie potrzebują Chrześcijanie a my w żaden sposób nie możemy przyjąć fałszywej monety“. W końcu zapytał się korespondent generała, czy militarna okupacya należy jeszcze ciągle do koniecznych gwarancyj programu rossyjskiego. Generał z łatwością zdobył się na wymijającą odpowiedź mówiąc: Pragniemy tylko dwóch rzeczy, to jest zapobiedz rzezi Chrześcijan i rozbroić Turków, ja i moi koledzy będziemy się starali wynaleźć środki, któreby nam zapewniły te rezultaty.

(Z Rossyi).

Zgodnie z zapatrywaniami cesarza, pisze petersburski korespondent *Nordd. Allg. Ztg.*, były i tutejsze koła polityczne za pokojowem załatwieniem kwestyi wschodniej. Jedynie w takim razie życzyły sobie te koła wojny, gdyby przemocą przyszło zmusić Portę do nadania trwałych reform chrześcijańskim ludom zostającym pod jej panowaniem. Jakoż po najgruntowniejszem zastanowieniu się powzięto uchwałę, aby wreszcie energicznie położyć kres tak długo cierpianym a spokojowi całej Europy szkodzącym stosunkom na półwyspie bałkańskim i obmyślono zarazem środki, aby uchwałę tę w czyn wprowadzić. Nie życzą tu sobie jednak długiego prowadzenia wojny, ale ile możności jak najszybszego rozstrzygnięcia. A takie rozstrzygnięcie nastąpi z pewnością, skoro się Porta przekona, że nie mogąc liczyć na pomoc angielską, na siebie samą jest wskazana.

W ostatnim czasie prasa rossyjska zastanawiała się nad pytaniem, w jakiby sposób Rossya w razie wojny z Anglią ostatniej jak największe wyrządzić mogła szkody, czyby może nie było stosownem wyłamać się z pod art. 4 paryskiej deklaracyi prawa morskiego i wydać mandaty korsarskie mianowicie Amerykanom. Nieco spokojniej omawia tę sprawę *Gołos*. W obecnej chwili, mówi on, nie istnieje jeszcze nieuniknione niebezpieczeństwo wojny z Anglią. Gdyby jednak miało przyjść do wojny, radzimy takie postępowanie: Zaraz na wstępie winna Rossya oświadczyć, że nietylko chce się zastosować do deklaracyi paryskiej, ale nawet przestrzegać nienaruszalności prywatnej własności na morzu. Jeśli Rossya wskutek takiego oświadczenia będzie sobie postępowała zgodnie z swemi tradycyami politycznemi, to Anglia w obec samej siebie będzie chciała być konsekwentną i nie oświadczy się za proklamowaną przez Rossyę zasadą. Flota angielska zajmie się ostrzeliwaniem naszych miast morskich i nie zaniecha barbarzyńskich środków, jakich zwykle używała. Wtedy to nastąpi chwila, kiedy Rossya całemu światu uroczyście będzie mogła oświadczyć, że chcąc złagodzić klęski wojenne uznała nienaruszalność własności prywatnej, pod-

czas gdy Anglia nie myśli przestać targać się na życie i własność bezbronnych prywatnych ludzi i że w obec takich okoliczności widzi się Rossya zmuszoną uciec się do środków represyjnych i jedynie ze względu na Anglię znieść walor pierwszego artykułu deklaracyi paryskiej i wydać mandaty korsarskie.

Dnia 13 b. m. przyjmował cesarz deputacyę kupiecką, która mu wręczyła 25000 rubli „dla rannych". Cesarz rzekł do deputacyi: „Mam nadzieję moi panowie, że zdołamy jeszcze uniknąć wojny." Te słowa dowodzą, że cesarz i w obec dzisiejszego stanu rzeczy nie stracił jeszcze nadziei pokojowego rozwiązania kwestyi wschodniej.

(Dzieje ostatniego przesilenia ministeryalnego w Grecyi).

Wypadki ubiegłego tygodnia dowiodły dobitnie, że wewnętrzny stan Grecyi bynajmniej nie powinien zachęcać tego kraju do czynnego udziału w zawikłaniach zewnętrznych. Wewnętrze rozprzężenie wywołane namiętnościami partyjnemi doszło już do najwyższego stopnia. Niezgoda partyj przechodząca wszelkie granice nie powstała bynajmniej z gorliwości i szlachetnego współzawodnictwa, chcącego obmyśleć jak najlepsze środki dla obrony interesów narodowych, nie jest to walka wzniosłych idei, ale samolubna walka partyj o władzę, pasowanie się o ster rządu. Zaiste, Turcya nie mogła znaleźć lepszego sprzymierzeńca nad te w sromotnej walce namiętności chłoszczące się nawzajem partye izby greckiej. Od powrotu króla zmarnowała izba wiele drogiego czasu, który dla osiągnięcia celów narodowych i dla skonsolidowania idei narodowej na zawsze jest straconym. Historya ostatniego przesilenia ministeryalnego albo raczej trzech ostatnich przesileń dowodzi najlepiej zaślepienia, w którem dobro kraju padło ofiarą wybuchu nienawiści partyjnej. Dnia 30 listopada upadł gabinet Komunduros-Zaïmis i to właśnie w chwili, gdy się miały ukończyć narady nad nadzwyczajnemi środkami dla postawienia kraju na stopie wojennej, nad powszechną służbą wojskową i obmyśleniem potrzebnych do tego środków pieniężnych. W zasadzie zgodne ze sobą co do tych wszystkich projektów poróżniły się pojedyńcze partye co do pojedyńczych szczegółów. Opozycya uważała się za dość silną, aby, mimo że debata miała się już ku końcowi, skorzystać z tej sposobności i sprowadzić upadek ministerstwa. Deligeorgis, przywódzca większej partyi opozycyjnej, oświadczył naraz, że nie chce nic słyszeć o nadzwyczajnym podatku na opędzenie nadzwyczajnych wydatków, których pokrycia domagał się przez zaoszczędzenia przedsięwzięte w zwyczajnym budżecie. Trikupis wystąpił przeciw rządowi z powodu zawartego przymierza, podczas gdy Teodor Delijannis oświadczył, że rząd już dla tego samego nie może się utrzymać, ponieważ łączy w sobie tylko dwie partye, podczas gdy on (Trikupis) pragnie silnego rządu, któryby reprezentował wszystkie frakcye choćby najmniejsze. I tak upadło 30 listopada ministeryum Komundurosa, ponieważ nie uzyskało potrzebnej liczby głosów dla swego projektu nadzwyczajnego opodatkowania. Komunduros polecił królowi do utworzenia gabinetu Deligeorgisa, który jednakże wzbraniał się przyjąć tę missyę. Po tej odmowie i na usilną prośbę króla cofnął Komunduros dnia 4 grudnia wieczór swą dymisyę, zjawił się nazajutrz w izbie i wyłuszczył powody, dla których na żądanie królewskie postanowił nadal pozostać u steru. Przystał na powtórne głosowanie nad § 3 ustawy podatkowej, równocześnie jednak oświadczył, że rząd ani na włos nie odstąpi od swych propozycyj. Przyszło więc do powtórnego głosowania a ministeryum miało i tym razem po swej stronie mniejszość jednego głosu. Gabinet podał się natychmiast do dymisyi, którą też król przyjął, podczas gdy równocześnie otrzymał Deligeorgis polecenie, aby utworzył nowy gabinet. Tym razem podjął się Deligeorgis tego zadania. Inni przywódzcy opozycyjni przyrzekli mu swą pomoc. Jedynie Delijannis oświadczył się przeciw każdemu gabinetowi, któryby nie łączył w sobie wszystkich partyj. Dnia 8 grudnia złożył Deligeorgis wraz z swymi kolegami przysięgę. Ale już w kilka godzin potem przekonał się Deligeorgis, że nie może liczyć na własnych stronników, z których każdy uważał się za uzdolnionego na ministra. Personal ministeryalny, w którego łonie znajdowały się osoby nie należące do izby, nie podobał się izbie, prasie i całemu światu politycznemu. Na scharakteryzowanie przyjęcia, jakiego doznał w prasie nowy gabinet, niechaj posłużą słowa dziennika *Mellon*, który wręcz radzi Zochiosowi, ministrowi marynarki, aby przywiązawszy sobie do szyi pierwszą lepszą kotwicę, zanurzył się jak najgłębiej w swój nowy żywioł. Deligeorgis z swym gabinetem złożonym z samych nowicyuszów, znalazł w Izbie takie same przyjęcie jak w opinii publicznej. Dnia 9 grudnia ukazało się nowe ministeryum w Izbie a Deligeorgis przedłożył w krótkich słowach swój program. Jego ognista wymowa porywa wielu. Zaznaczywszy trudne położenie wewnętrzne przeszedł do zewnętrznej sytuacyi. Przyznał, że zbrojenie się jest koniecznem, przyrzekł powiększyć armię przy jak największej oszędności w budżecie, oświadczył jednak, że w razie koniecznej potrzeby zamyśla także uciec się do nowych podatków. Bezpośrednio po oświadczeniu Deligeorgisa zaczęły się przeciw nowemu ministeryum sypać jak grad oświadczenia, z których można było na pewne wnosić o rychłym upadku młodego gabinetu. Przywódzcy partyi i pojedyńczy deputowani skonstatowali, że ministeryum to nie może się utrzymać. Korzystając z tej sposobności zabrał głos Komunduros, których był zasiadł na ławach opozycyi, a uwydatniając różnice zachodzące pomiędzy własnemi a Deligeorgisa zapatrywaniami, starał się dowieść, że możliwe rozwiązanie trudnej kwestyi jedynie w jego projektach ustaw jest zawarte i że zmiana obranego już kierunku i odwlekanie ostatecznej uchwały jest nader niebezpiecznem. W końcu oświadczył, że gabinet koniecznie trzeba pozbawić zaufania Izby. Po mowie tej chciał jeszcze Deligeorgis zwlec na czas niejaki głosowanie. Ale Izba nie zgodziła się na to i 85 głosami przeciw 57 oświadczyła się przeciw nowemu ministeryum. Jeszcze tego samego dnia, w 26 godzin po złożeniu przysięgi podał się gabinet do dymissyi. Król musiał znów powołać Komundurosa a opozycyi została właściwie odjętą wszelka racya bytu w Izbie.

KRONIKA

= **Jej Cesarska Mość**, Najjaśniejsza Pani, raczyła najłaskwiej przeznaczyć 100 złr. z prywatnej swej szkatuły na ręce komitetu dam we Lwowie jako datek na wybudowanie kościoła, poświęconego Sercu Jezusowemu.

— **Na gwiazdkę.** We środę, czwartek i piątek sprzedawane będą na gwiazdkę w zakładzie u św. Teresy (w domu Sióstr Opatrzności na Nowym świecie) bardzo piękne i doborowe rzeźby, nadesłane z Rymanowskiej szkoły— nie drogie a tanie stoliki, jakoteż i inne wyroby krajowe i gustowne ubiorki dla małych dziewczątek. Kupować będzie można te przedmioty w powyższych trzech dniach od godziny 9 rano do 4 wieczór, a cały dochód z rozsprzedaży przeznaczony jest na Zakład sierót u św. Teresy. Będzie to niezawodnie najlepsza i wcale nie kosztowna sposobność przyjścia w pomoc zakładowi, szczególnie w czasach tak wielkiej drożyzny i wzmagającej się z dniem każdym liczby nieszczęśliwych sierót. Ceny przedmiotów są nadzwyczaj tanie.

— **Zapusty lwowskie.** W zbiorze utworów muzycznych do tańca, wydawanym pod powyższym tytułem przez księgarnię K. Wilda we Lwowie, ukazał się właśnie cały szereg nowych tańców karnawałowych ulubionego i niezmordowanego na tem polu kompozytora pana F. Tymolskiego, w układzie fortepianowym, a mianowicie: Mazury «Koguoika«, kadryl «Bukiet kamelii«, polka szybka «Z góry na dół« i polka mazurka «Słodkie chwile«. Osobno nadto wyszły nowe walce pana F. Tymolskiego, poświęcone lwowskiemu Towarzystwu *Frohsinn* p. t. *Gaité et Enjouement*, podczas gdy wyżej wymienione mazury «Kogucika!« poświęcone są lwowskiemu Towarzystwu kasynowemu mieszczańskiemu. Wszystkie powyższe utwory, których wydanie odznacza się ozdobnością, publiczność będzie miała sposobność poznać i ocenić na próbach tańców karnawałowych, wykonywanych przez tutejsze orkiestry wojskowe.

* **Nagła śmierć.** Przedwczoraj o godz. 9 wieczór wszedł do szynku pod l. 7 przy ulicy Bóżniczej ubogi izraelita niewiadomego jeszcze nazwiska i pochodzenia. Zaledwie usiadł na ławkę, zrobiło mu się nagle słabo, upadł na ziemię i na miejscu życie zakończył. Przywołano lekarza dra Spaustę, który przekonał się o zaszłej śmierci, poczem zwłoki zabrano do szpitala.

* **Kradzieże sklepowe.** Zeszłego piątku jakiś nieznajomy ukradł w sklepie p. Rosenfelda pod l. 21 w rynku sztukę czerwonego kaszmiru 30 łokci długości; przedwczoraj zaś skradziono w handlu pana Krömera pod l. 12 przy ulicy Sobieskiego pół sztuki czarnego jedwabnego atłasu w cenie 40 zł. Podejrzenie tej ostatniej kradzieży pada na dwie damy, z których starsza była ubrana w bronzową suknię, jest wzrostu niskiego i ma ślady ospy na twarzy.

* **Psa legawego**, maści żółtej, z gwiazdką na czole, przytrzymano przedwczoraj na placu krakowskim. Odebrać może go sobie właściciel w komisaryacie pierwszej dzielnicy.

* **Złożono** w policyi pelerynkę damską, koloru zielonawego, znalezioną przed czterma dniami na ulicy Pańskiej.

— **Z powodu podróży cesarzowej japońskiej** z Jeddo do Kioto, wydał rząd japoński do mieszkańców przydrożnych miejscowości następującą odezwę: „Wszem w obec, którym o tem wiedzieć należy, wiadomo się czyni, że podczas podróży Jej cesarskiej Mości do Kioto przestrzegany ma być następujący porządek: Gościniec, którym drużyna Jej C. M. odbywać będzie pochód, winien być utrzymany w czystości; ludzie przechodzący winni cesarzową powitać stojąc, starcy jednak i niedomagający z powodu choroby mogą składać jej powitanie siedząc spokojnie w drzwiach swych domów. Powitanie polega na złożeniu rąk na kolanach i niskiem pochyleniu się głową naprzód. Wznoszenie pallisad bambusowych dla zakrycia nieczystych zakątków nie jest potrzebnem, równie jak stawianie tymczasowych mostów i tam. W ogólności nie potrzeba miejsc brudnych zasłaniać, lecz tylko starać się o utrzymanie czystości na gościńcu i ulicach. Składanie Jej ces. mości upominków nie jest zakazane. Podczas przejazdu drużyny cesarskiej przechodni piesi nie potrzebują się zatrzymywać, natomiast wszelkie wozy i konie winny być zatrzymane, dopóki orszak cały się nie oddali. W każdem mieście, w każdej wsi przydrożnej należy mieć w pogotowiu wszelkie środki do zapobieżenia pożarom.»

† **Dawid Forbes**, znakomity geolog i chemik, jak donoszą telegramy z Londynu zmarł dnia 12 b. m. nagłą śmiercią, przeżywszy lat 48. Brat jego, równie pierwszorzędna znakomitość, profesor Edward Forbes, żył także lat zaledwie 39. Cała zresztą rodzina Forbesów odznaczała się zamiłowaniem w badaniach naukowych, mianowicie przyrodniczych i etnograficznych. Jeden z wujów nieboszczyka zakończył życie podczas wyprawy naukowej w Demerarze, inny w Surinamie, a trzeci odbywa jeszcze podróże po Afryce; wreszcie jeden z braci Dawida i Edwarda utonął w drodze do Australii, a czwarty przypadkowo utracił życie w Ameryce.

— **Wesele sióstr sułtańskich.** W zeszły czwartek po południu odbył się w pałacu starego seraju w Konstantynopolu ślub dwóch sióstr panującego sułtana Abdul-Hamida, księżniczek Behidszei i Zenihii z młodymi urzędnikami tureckiego ministerstwa spraw zewnętrznych Hamidem bejem i Mahmudem bejem. Zaręczyny księżniczek, zwyczajem wschodnim, odbyły się na dziesięć dni przed ślubem. Sułtan mianował obydwóch swoich szwagrów członkami Rady stanu, a siostrom swym dał wianem dwa prześlicznie położone nad Bosforem pałace.

Mrozy w okolicach Moskwy doszły w ostatnich dniach do 20° R.

— **Angielska ustawa karna** nie zna istotnie litości dla «panów morderców«. W żadnym może cywilizowanym kraju egzekucye wyroków śmierci nie są stosunkowo tak liczne jak w Anglii. Dnia 11 b. m. stracono w podwórzu londyńskiego więzienia Wewgate wysłużonego żołnierza, nazwiskiem Charles O'Donnell, liczącego lat 57, za to, iż w stanie nietrzeźwym zabił w okrutny sposób swoją żonę, jakkolwiek zachodziła i ta bardzo ważna okoliczność łagodząca, że O'Donnell służąc jako żołnierz w Indyach nabawił się tam udaru słonecznego, w skutek którego później popadł był w obłąkanie i kilka lat leczył się w zakładzie obłąkanych. Dla ustawy angielskiej i ta okoliczność była za słabą, ażeby uratować mordercę.

— **W gmachu Namiestnictwa w Pradze** wybuchł był w sobotę rano o godzinie 7 rano bardzo groźny ogień pokojowy w skutek zatlenia się belki przeprowadzonej przez komin. Po dwugodzinnych usiłowaniach straży ogniowej dopiero zdołano stłumić pożar.

— **Nowy przyrząd do latania.** W Chathamie dnia 12 b. m. odbyły się z urzędu próby nowo wynalezionej przez kapitana Sale machiny do unoszenia się w powietrze, przeznaczonej głównie do celów wojskowych. Próby te, jak zapewniają dzienniki angielskie, pomimo nieprzyjaźnego powietrzu, wypadły nadzwyczaj zadowalniająco. Przyrząd kapitana Sale ułatwia mianowicie rozpoznanie wśród nocy stanowisk nieprzyjacielskich. Gdy bowiem unoszący się przy jego pomocy w powietrze dosięgnie pewnej wysokości, która umożliwia mu widzenie wszystkiego, co się dzieje w okolicy.

— **Milionowy spadek.** *Rhein Kur.* opowiada, że dwie służebne w Wiesbaden nazwiskiem Kilb a pochodzące z Oberjosbach, otrzymały od niemieckiego urzędu kanclerskiego zawiadomienie, iż są spadkobierczyniami pewnego bogacza, przed wielu laty zmarłego w Hollandyi. Spadek wynosić ma obecnie 159 milionów franków, które jednak rozdzielone będą pomiędzy siedm rodzin. Na Nowy Rok ma być wypłacona pierwsza rata w ilości 16 milionów.

— **Z powodu krwawych scen w Tryeście**, o których donosiliśmy, władze miejscowe zarządziły w dniach 13 i 14 b. m. walną obławę na podejrzane indywidua, a w liczbie 60 aresztowanych osób, znajdowało się 42 takich, przy których znaleziono noże sztyletowe lub myśliwskie. Aresztowani są to po największej części Włosi z Friulu.

— **Ośm centnarów ważący świecznik** w kościele św. Michała w bawarskiem mieście Hof, zawieszony u stropu świątyni w roku 1834, urwał się niespodzianie w nocy na 5 b. m. i runął na podłogę. Zdaje się, iż liny, które odnowiono w r. 1866 zostały przegryzione przez myszy. Runięcie ciężaru takiego z dość znacznej wysokości sprawiło wśród nocy huk, który słyszano nawet w sąsiednich domach a kamienna posadzka kościoła zdrugotana została i zapadła się pod ciężarem.

— **Trzęsienia ziemi** dzień po dniu od 8 do 10 b. m. powtarzały się w okolicy Malcesiry, w okręgu Werony.

— **Fałszywy banknot** dziesięcioreńskowy odebrano w sobotę pewnemu stróżowi w Wiedniu. Falsyfikat podrobiony jest z wolnej ręki tak dokładnie, że na pierwszy rzut oka trudno go rozróżnić od prawdziwego banknotu. Braknie mu jednak znaków wodnych. Na kilka dni przedtem już podobny i niezawodnie z tej samej ręki pochodzący falsyfikat pojawił się był w obiegu.

— **Nadzwyczajnej ceny perła**, o którą przez lat 40 procesowali się spadkobiercy rossyjskiego tajnego radcy Iwanowa, dnia 9 b. m. miała być w Petersburgu sprzedana na licytacyi. Tajny radca Iwanow otrzymał był ją niegdyś w upominku od następcy tronu perskiego Mustafy Khana gdy tenże schronił się był do Rossyi i powierzył Iwanowi zarząd swego majątku. Wielokrotnie była oszacowywaną na 17,000, później na 41.000 i nawet na 52 tysięcy rubli.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Okręg cłowy Brodzki.

W sprawozdaniu z Rady państwa podajemy dzisiaj projekt ustawy znoszącej okręg cłowy brodzki. Do projektu tego są załączone motywa, które tu podajemy. Gdy rozporządzeniem z d. 2 czerwca 1778 r. zaprowadzono w Król. Galicyi i Lodomeryi konstytucyę cłową niemiecko-austryackich krajów koronnych, która zakazywała surowo handel zagranicznemi towarami tkanemi, modnemi, kruszcami wszelkiego rodzaju, towarami galanteryjnemi i t. p. tworzyły sąsiednie gubernie teraźniejszego państwa rossyjskiego, część składową Polski, której granice stały otworem wolnemu obrotowi z zagranicą.

Zarządzone najwyższym patentem z 21 sierpnia 1779 r. utworzenie brodzkiego wolnego okręgu cłowego, miało wówczas na celu umożliwić Brodom, które przez odłączenie Galicyi od Polski stały się miastem pogranicznem, dalsze pozostanie w stosunku handlowym co do wyrobów przemysłowych sprowadzanych z zachodniej Europy, tudzież co do innych towarów, z temi częściami Polski do których przedtem należały i których były centralnym punktem handlowym.

Nie minął nawet rok od czasu zaprowadzenia wolnego okręgu cłowego w Brodach, gdy ś. p. cesarz Józef II. w najwyższem piśmie odręcznem z dnia 20 maja 1780 r. wskazał na szkodliwe skutki odłączenia Brodów od Galicyi pod względem komercyalnym. Opinie złożone z tego powodu przyczyniły się do tego, iż dekretem z dnia 15 marca 1781 dozwolono rozszerzyć kordon cłowy. W sprawozdaniu z podróży złożonem przez galicyjskiego gubernatora hr. Brigido dnia 31 stycznia 1789 połączonej kancelaryi nadwornej, powiedziano wyraźnie z odwołaniem się na spostrzeżenia poczynione w ciągu ośmioletniego pobytu w Brodach, że głównym powodem upadku miasta, jest wykluczenie go z związku cłowego i zupełne izolowanie.

W r. 1797 wpłynęły dwa podania: gminy katolickiej i dominium Brody w których przedstawiono w żywych barwach liczne straty, jakie na przeważną liczbę mieszkańców obszaru wykluczonego sprowadziło komercyonalne wykluczenie Brodów z Galicyi, tych samych Brodów, które pod każdym innym względem państwowym i obywatelskim stanowią ważny centralny punkt handlowy dla okolicznych miast i włości. Chociaż jednak właściciele dóbr i przemysłowcy ponosili straty przez zaprowadzenie wolnego okręgu cłowego w Brodach, mógł handel tego miasta z zagranicą rozwijać się dość swobodnie, a w czasach zamknięcia granicy doszedł nawet do najwyższego rozkwitu. Wkrótce jednak musiał zmniejszyć się obrót handlowy w Brodach, gdy część kraju graniczącego na wschodzie z Galicyą została wcieloną do państwa rossyjskiego.

Zarządzenia administracyjne, któremi Rossya od r. 1825 wprowadziła surowy system ochronny w handlu fabrykatami zagranicznemi, i któremi utrudniła niezmiernie wszelki przewóz przez granicę, miały

ten skutek, że Brody, wciśnięte pomiędzy dwa związki cłowe, przy obrocie handlowym z krajem, były wystawione na uciążliwe ograniczenia wypływające z wykluczenia cłowego, a nie mogły mieć tych korzyści, jakie zamierzano im zapewnić przez wyjście z tego związku.

Wśród takich okoliczności musiał z dniem każdym upadać handel Brodów. Po części wyrodził on się w przemytnictwo, które rozwijało się niezmiernie nietylko w kierunku Rossyi, ale także w kierunku sąsiednich miast, miasteczek, włości i w ogóle całej wschodniej Galicyi. W skutek najuniżeńszego raportu z dnia 27 grudnia 1828, l. 7398 m. s. złożonego przez prezydenta nadwornej kamery, hr. Nadasdy, o stanie negocyacyj handlowych z Rossyą, zarządzono najwyższem postanowieniem z dnia 5go maja 1829, ażeby c. k. powszechna kamera nadworna po wysłuchaniu władz miejscowych i prowincyonalnych, zastanowiła się dokładnie nad wcieleniem miasta Brodów do linii cłowej z stanowiska oddziaływania tej linii na ochronę przemysłu krajowego i handlu i ażeby w tej mierze złożyła osobny raport.

Wcielenie Brodów do ogólnego związku cłowego uznano w raporcie wystosowanym do c. k. powszechnej kamery nadwornej d. 6go października 1832 roku l. 11.267, z stanowiska krajowego przemysłu, rzetelnego handlu i finansów państwowych, za pożądane, i przemawiano za takiem wcieleniem. Według najwyższego postanowienia z 23 maja 1834 roku pozostawiono tę sprawę w zawieszeniu; gdy jednak w r. 1835 przeniesiono podatek konsumcyjny od napojów gorących, zaprowadzony w r. 1829 w niemiecko-słowiańskich prowincyach państwa, a pobierany od wyszynku i sprzedaży drobiazgowej — gdy tedy podatek ten przeniesiono na produkcyę tych napojów a przytem w wolnym okręgu cłowym m. Brodów pozostawiono i nadal dawny system ściągania tego podatku, albowiem ściąganie podatku od produkcyi napojów gorących w wolnym brodzkim okręgu cłowym byłoby połączone z wielkiemi kosztami i tamowałoby wolny handel uciążliwemi kontrolami, głównie zaś pociągnęłoby za sobą utworzenie osobnej linii akcyzowej na granicy rossyjskiej — posypały się liczne zażalenia ze strony szynkarzy na ograniczenie konkurencyi a skargi te odniosły ten skutek, iż zastanawiano się ponownie nad kwestyą zniesienia Brodzkiego wolnego okręgu cłowego.

Na podstawie tych zażaleń postawiono ponowny wniosek zniesienia wolnego okręgu cłowego. Załatwieniu tego wniosku stanęło na przeszkodzie wypadki r. 1848. Od tego czasu poruczano kilkakrotnie tę samą sprawę głównie zaś w raporcie ministerstwa skarbu z 13 kwietnia 1859. Ogromny pożar, który w dniu 5 maja 1859 r. zniszczył całe Brody, był znowu powodem, że wniosek p. ministra nie mógł być załatwiony. Właściciele dóbr mieszkający w okręgu cłowym Brodów, tudzież gminy wiejskie Leguiów, Smyrów, Jazłowce i Folwarki wielkie, wniosły w r. 1861 ponowną prośbę o zniesienie tego przywileju m. Brodów.

Po tych prośbach wpłynęły w latach 1863, 1865 i 1866 liczne inne prośby mieszkańców brodzkiego okręgu cłowego, głównie zaś właścicieli dóbr, którzy domagali się zniesienia albo ściśnienia wolnocłowego okręgu; następnie prośby tamtejszych właścicieli gorzelń i szynkarzy, którzy domagali się takiego samego wymiaru podatku od wódki palnej w brodzkim okręgu cłowym, jaki istnieje w ogólnym związku cłowym i o zniesienie podatku od wódki trzymanej na składach.

(Dokończenie nastąpi.)

Wiedeń, 18 grudnia. (*Tel. Gaz. Lw.*) Na dzisiejszym targu bydła ceny były niskie, spęd był o 1200 sztuk większy niż w poprzednim tygodniu. Dostawiono 693 wołów galicyjskich, 1729 węgierskich i 447 niemieckich, razem 2874 sztuk. Płacono od 100 kilo: za galicyjskie woły tuczone 53—59 *zł.*, za węgierskie woły tuczone 52 — 59 *zł.*, a za niemieckie 50—58 *zł.* Przyszły targ odbędzie się po świętach.

OSTATNIA POCZTA

Politische Correspondenz donosi z Belgradu, że rząd serbski przystał na żądanie Austryi, poddać wypadek z austryjackim parowcem „Radetzky“ zbadaniu komisyi mięszanej, i przyrzekł uroczyście, że tych, którzy się winnymi okażą, ukarze z wszelką surowością.

Tagblatt donosi z Belgradu, szczegóły reorganizacyi armii serbskiej. Naczelnym wodzem pozostaje i nadal książę Milan, pierwszym generalnym adjutantem mianowany generał Zach; komendantem armii stałej złożonej z 4 brygad i 2 szwadronów mianowany pułkownik Buczewicz. Ochotnicy podzieleni na dwie brygady po dwa pułki Komendantem pierwszej brygady pułkownik Stajkowicz, komendantem pierwszego pułku Preradowicz, drugiego Mileradowicz. Dowódzcą jazdy ochotniczej złożonej z 4 szwadronów mianowany pułkownik Andriew. Tym sposobem ochotnicy rossyjscy poddani zostali serbskiemu dowództwu. Z tego powodu pułkownicy rossyjscy Mezeninow i Desperadowicz czynili księciu przedstawienia, które konsul rossyjski Karców poparł energicznie. Generałowie Czernajew, Nowosełow, Dandeville i pułkownicy Silenko i Teplow pozostawieni zostali do dyspozycyi naczelnej komendy.

O układach między Anglią a Rossyą podają dzienniki niektóre nowe szczegóły. Według *Daily Telegraph* zrobiła Anglia propozycyę, aby zamianować dla Bułgaryi gubernatora chrześcijańskiego, a następnie podzielić ten kraj na dwie osobne prowincye. Rossya miałaby za to odstąpić od planu okupacyi tureckiego terytoryum. Na pierwsze dwa punkta zgodzono się, co do trzeciego oświadczyła Rossya, że gotową jest ustąpić, jeżeli Anglia wymyśli rodzaj rękojmi, któraby zastąpiła okupacyę rossyjską. Zdaje się, że nad tą kwestyą obradowano w piątek, telegramy bowiem wiedeńskie do dzienników zagranicznych donosiły, że w piątek kwestya bułgarska stała na porządku dziennym konferencyi. Wczoraj doniósł *Herold* petersburgski, że najdalszem ustępstwem, jakie Rossya zrobić może, jest zgoda na okupacyę przez mocarstwo neutralne, jako ekwiwalent okupacyi rossyjskiej. *Agence Russe* potwierdza to doniesienie, dodaje jednak: „Stanowcze porozumienie może przyjść do skutku dopiero wtedy, gdy mocarstwa zdecydują się wytrwać na zajętem stanowisku w razie gdyby Porta wzbraniała się akceptować uchwały konferencyi. Na ten wypadek proponuje Rossya, aby Anglia obsadziła Dardanelle i Rumelię, Rossya Bułgaryę, Austrya Bośnię i Hercegowinę a Włochy Epir i Tessalię. Punkt ten powinien być przedmiotem dyskusyi na obecnie przedwstępnych konferencyach.“ Projekt ten miałby wejść w życie dopiero wtedy, gdyby Porta wzbraniała się przystać na okupacyę Bułgaryi przez jedno z mocarstw neutralnych.

La Turquieé dyplomatyczny organ rządu tureckiego, zapowiada, że Porta nie zgodzi się nigdy na następujące żądania: 1) rozbrojenie muzułmanów; 2) wydalenie Czerkiesów do Azyi mniejszej; 2) wprowadzenie języków słowiańskich do urzędów i sądów; 4) zamknięcie wojsk tureckich w twierdzach a utworzenie lokalnych straży; 5) ustanowienie międzynarodowej komisyi kontrolującej; 6) obsadzenie niektórych prowincyj tureckich.

A. A. Ztg. podaje następujące wiadomości o przygotowaniach angielskich: Pułkownik inżynieryi Stokes wysłany został z całym sztabem do Lewanty, aby zorganizować obronę Konstantynopola, dokąd uda się 20 kompania inżynieryi i 60 pułk piechoty. Skoro armia rossyjska przekroczy Wielki Bałkan, wyszle Anglia 50 000 ludzi do Warny, aby armii rossyjskiej zagrodzić drogę do Stambułu. Flota angielska uda się na Bosfor. Garnizony w Gibraltarze i Malcie zostaną znacznie wzmocnione. Gibraltar będzie wzmocniony nowemi fortami i uzbrojo-150 tonnowemi działami. Istnieje również plan obsadzenia przesmyku sueskiego wojskami anglo-indyjskiemi.

Serbski minister wojny wydał dekret, zwołujący pod chorągwie wszystkich oficerów i żołnierzy na 22 grudnia.

Komisya demarkacyjna ukończyła swe prace także nad Dryną.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 19 grudnia. (*Tel. pryw.*) Rozprawa budżetowa została skończoną. Pozostała tylko ustawa skarbowa, która dziś będzie załatwioną.

Tagblatt donosi, że nastąpi przedłużenie rozejmu aż do 1 marca.

Serbia oświadczyć miała wszelką gotowość do dania satysfakcyi, za napaść, dokonaną na austryackim statku *Radetzky*.

Budapeszt, 19 grudnia. (*Tel. pryw.*) *Hon* oświadcza, że Węgry oczekują stanowczej decyzyi o układzie majowym. Gdyby układ ten upadł, Węgry wezmą pod rozwagę bankowy projekt Richtera i projekt ustalenia waluty. *Pester Lloyd* oczekuje szybkiego załatwienia kwestyi bankowej, gdyż *status quo* dłużej trwać nie może.

Paryż, 19 grudnia. *Temps* donosi, że pełnomocnicy konferencyjni donieśli swym rządom wczoraj powziętych uchwałach. Rossya zajęła stanowiska nader pojednawcze. Obecnie nie upiera się już Rossya ani przy okupacyi własnemi wojskami, ani przy rozbrojeniu muzułmańskiej ludności. Włochy idąc za przykładem Francyi nie chcą się podjąć roli okupacyjnej.

Rzym, 19 grudnia. W izbie odpowiadał Depretis na interpelacyę w sprawie wschodniej i w sprawie aresztowania kilku Włochów w Trydencie. W kwestyi wschodniej nie może dać wyjaśnień obecnie, tyle tylko powiedzieć może, że rząd włoski nie może odstąpić od paryskiego traktatu i że na podstawie tego traktatu bierze udział wraz z innemi mocarstwami we wszystkich podniesionych kwestyach. Minister charakteryzuje udział Włoch, jako pokojowy i humanitarny, dążący do poprawy losu Chrześcian. W sprawie uwięzienia włoskich poddanych odpowiada Depretis, że chodzi tu o sprawy sądowe, o których nie ma informacyj. To pewna, że uwięzieni będą sądzeni podług praw krajowych. W przeciwnym razie rząd uczyni swą powinność.

Petersburg, 19 grudnia. W kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że obrady wstępne przedkonferencyjne tak dalece postąpiły, że właściwa konferencya rozpocząć się będzie mogła w sobotę.

Londyn, 19 grudnia. Wczoraj odbyła się narada ministrów, na której obecni byli wszyscy członkowie gabinetu.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 19 grudnia 1876.

Hotel Zorża

Pp. Ks. Hieronim Lubomirski z Bakończye. — Seweryn hr. Drohojowski z Drohojowa. — Atanazy Bonoc z Niegowic. — Tadeusz Domaradzki z Wołynia. — Władysław Przybysławski z Czortowic. — Władysław Straszewski z Zgłobienia. — Kazimierz Tuczyński z Skoryk.

Hotel Angielski.

Pp. Henryk Kruszewski z Chorobrowa. — Zenon Słonecki z Jurowca. — Karol Weeber z Banunin.

Hotel Europejski.

Pp. Władysław Pauscha z Bukowiny.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 19 grudnia 1876

Pp. Antoni hr. Wodzicki do Krakowa. — Juliusz kniaź Puzyna do Narola. — Władysław Bączkowski do Rossyi. — Marceli Bogdanowicz do Czarowa. — Eustachy Piekarski do Krakowa. — Alfred Mysłowski do Koropca. — Władysław Oraszewski do Warszawy. — Antoni Teodorowicz na Bukowinę. — Aleksander Waraliboff do Rossyi. — Kazimierz Wysocki do Hrehorowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 19 grudnia 1876, godz. 7 rano.

Barometr 724 39mm. Psychrometr suchy — 2 7°C Psychrometr wilgotny — 2 8°C. Prężność pary 3 7mm. Wilgoć 98%. Zachmurzenie 10 Wiatr SE 2. Ozon 4. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —

Temperatura powietrza — 2 2°Rm.

Barometr opada.

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 18 grudnia 1876.

		płacą		żądają	
		walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.		złr.	ct.	złr.	ct.
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.		198	—	200	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „	bez kupona	109	50	112	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.		—	—	216	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „		208	—	211	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.		82	80	83	65
„ „ „ 4% „		76	25	77	25
„ „ „ 5% okresow.		82	80	83	65
Banku hip. galic. 6% w. a.		85	60	86	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.		91	—	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	bieżącego	90	10	91	20
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat		—	—	—	—
„ „ „ w 30 „		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5% m. k.	bez kupona	82	50	83	50
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.		90	—	92	—
5. [illegible] Miasta Krakowa		14	50	16	—
„ „ Stanisławowa		18	25	19	75
6. Monety.					
Dukat Holenderski		5	90	6	02
Dukat Cesarski		5	95	6	06
Napoleond'or		10	10	10	22
Pół imperyał		10	22	10	42
Rubel rossyjski srebrny		1	70	1	80
„ „ papierowy		1	53	1	54½
100 Marek niemieckich		62	—	63	—
Srebro		115	50	118	—
Kupony w srebrze		115	—	117	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 15 grudnia 1876.

	płacą	żądaj.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.	59.85	60.—
„ „ „ w srebrze	66.—	66.20
Losy z roku 1839 całe	264.—	266.—
„ „ 1839 piąta część 4%	264.—	265.—
„ „ 1854 po 250 złr.	104 75	105.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	108.75	109.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	116 50	117.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	129. —	129 50
Renty Commo po 42 lir. aus.	24.25	24.75
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.50	—.—
Bukowiny	81.—	82.—
Galicyi	82 70	83 20
Niższej Austryi	100.75	101.25
Siedmiogrodu	71.75	72.50
Węgier	73.80	74.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	70.50	70.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	134 10	134.30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	655.—	665.—
Gal. banku hip. po 300 zł.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. emski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego à 600 złr.	816.—	820.—
Kol. Albrechta à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	334.—	336.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	134.50	135.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1778.—	1783.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	199.—	199.50
Lwow.czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	110 50	111.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	258 —	259.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	73.—	78.25
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	73.—	74.—

	płacą	żądają
4. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l., 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106.50	106.75
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	88.—	89.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	97.—	98.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	87.50	88.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	76.50	77.—
„ „ „ po 5%	—.—	84.75
Gal. banku hipot. po 6%	85.50	86.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	91.—	91.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	78.50	79.50
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Banku narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.50	85.75
„ „ „ po 5%	—.—	96.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	64.50	65.—
Kol. naddniestr. a 300 zł. 5% w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5% w srebr	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	100.—	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	96.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	99.50	100.—
„ „ „ „ II. emisyi	96.25	96.75
„ „ „ „ III.	94.—	95.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. a 300 zł 5% w srebrze	76.75	77.25
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	62.—	62 50
6. Losy		
Inst. kred. dla hand i prz. po 100 zł. w. a.	163.—	163.50
Clarego po 40 zł. m. k.	31.—	31.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	93.—	93.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.25	14.75
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	29 20	29 60
Palfiego po 40 zł. m. k.	30.75	31.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—

	płacą	żądają
Salma po 40 zł. m. k.	43.—	44.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	35.50	36.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.75	19.25
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	60 25	60 75
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.75	24 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	25.—	—.—
Weksle (na 3 miesięcy.)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	61.60	61 70
Berlin za 100 mark w. n. p.	61.90	61 75
Frankfurt 100 mark p.	61.60	61.75
Hamburg za 100 w. p. n.	61 60	61 75
Londyn za 10 ft. szt.	126 60	126 90
Paryż za 100 fr.	50.20	50 30
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	6 04.—	6 06.—
„ peł. wagi	6.04.—	6 06.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.12.—	10.13 —
Rossyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	118.25	118.50

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
18 grudnia 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	59	65
„ „ „ w srebrze	66	-
Losy pożyczki z roku 1860	108	75
Akcye banku wiedeńskiego	814	—
„ „ kredytowego bez kupona	132	80
Londyn 10 fnt. szterlingów	126	90
Srebro	116	25
Napoleond'or	10	15
Dukat cesarski men.	6	05
100 Marek	62	40

(6022) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 8 Dezember 1876, Z. 4465/M. J., der in Leipzig erscheinenden Zeitschrift „Vorwärts, Central-Organ der Socialdemokratie Deutschlands", auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 6 Dezember 1876, Nr. 6352/474 D, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Italijanizem nevaren Avstriji" auf der ersten Seite der Zeitschrift „Soca" vom 1 Dezember 1876 Nr. 48 eingeschaltet, begründet das Vergehen nach § 300 St. G und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft zufolge Beschlusses vom 10 Dezember 1876, Z. 8549/939, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Elezioni provinciali" und den Anfangsworten „Ci scrivono dall' Istria", enthalten in der Zeitschrift „Il Cittadino" Nr. 290 vom 5 Dezember 1876, gedruckt in Triest bei L. Hermanstorfer, begründet den Thatbestand des Vergehens der Aufwiegelung nach § 300 St G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. und § 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(6004) **Edykt.**

L. 10307. C. k. sąd powiatowy w Stryju czyni wiadomo, iż złożone zostały w tutejszym sądzie arkusze posiadania i inne akta do założenia księgi hipotecznej w Machlińcu służyć mające.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w komisyi hipotecznej dnia 27 grudnia 1876 r., w którym dniu dalsze dochodzenie prowadzone będzie.

Stryj dnia 14 grudnia 1876.

(5982 1—3) **Edikt.**

Nr. 14395. Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanisławów wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte wo immer befindliche, bewegliche, so wie über das in den Ländern, für welche die Concursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. Bl. 1869 Nr 1 gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Samson Vogel Gold- und Siberarbeiter in Stanislau der Concurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Landesgerichtliche Adjunkt v. Rybczyński als Confurskommissär und als einstweiliger Masseverwalter Herr Adv. Dr. Szeparowicz bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Con kursmasse einen Anspruch als Confursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Confursordnung, zur Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile, zur Anmeldung, und bei der auf den 23 Februar 1877 um 10 Uhr Vormittags festgesetzten Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Diese Tagfahrt ist auch zur Zustandebringung des im § 68 K. O. bezeichneten Ausgleiches bestimmt

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters, seines Stellvertreters der Mitglieder des Gläubigerausschusses, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen endgiltig zu berufen.

Zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Masseverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschusses, wird eine Tagsatzung auf den 22 Dezember 1876 anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Stanislau oder im Sprengel des hiesigen Bezirksgerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach § 111 der K O. einen in Stanislau wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Confurskommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Confursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung bekannt gegeben werden.

Stanislau am 9 Dezember 1876.

(5998 1—3) **Edykt.**

L. 5848. C. k. sąd powiatowy w Kętach rozpisuje w sprawie Jana Kantego Jury przeciw nieletnim spadkobiercom ś p. Marcina Jury o zapłacenie sumy 200 zł. z pn. egzekucyjną licytacyą realności w Kobiernicach pod Nr. k. 47 położonej, tychże nieletnich spadkobierców Marcina Jury własnością będącej, wyznaczając do tej licytacyi w budynku sądowym w Kętach 3 termina, i to na dzień 15 stycznia 1877, na dzień 12 lutego 1877 i na dzień 5 marca 1877 r. każdym razem o godzinie 10 rano. Cena wywołania stanowi sumę 1643 zł. 28 ct, a wadyum 165 zł. w gotówce. Kuratorem niewiadomych interesentów p. adw. Dr. Chrzanowski w Kętach.

Kęty dnia 26 listopada 1876.

(5996 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4377. Dnia 30 stycznia 1877 i dnia 6 marca 1877 r. każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż publiczna części realności Nr. 53 w Paszczynie, dłużnika Józefa Króla własnej, na pokrycie pretensyi p. Aleksandra Siekierskiego w kwocie 427 zł. 70 ct. w. n. z pn. Gdyby realność ta na powyższych dwóch terminach wyżej lub za cenę wywołania sprzedaną być nie mogła, wyznacza się termin na dzień 6 marca 1877 r. o godzinie 12 rano dla ułożenie lżejszych warunków.

Cena wywołania wynosi 3270 zł, wadyum 327 zł. w. a. Resztę warunków można przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica dnia 17 listopada 1876.

(5989 1—3) **Edykt.**

L. 27761. Odnośnie do zawiadomienia zamieszczonego w Nr. 179, 183 i 184 Gazety Krakowskiej z r. 1865, zawiadamia się hipotecznych wierzycieli dóbr Grajec w dawnym obwodzie wadowickim położonych, p. Wandy 1go ślubu hr. Bobrowskiej, 2go Chwalibogowej własnych, że za zniesienie powinności poddańczej przyznany został dodatkowo państwu Grajec kapitał indemnizacyjny w kwocie 76 zł. 40 ct., względnie którego wierzyciele z prawami swemi dodatkowo najdalej do 31 stycznia 1877 r. ustnie lub pisemnie w sądzie krajowym zgłosić się winni pod rygorem §§ 13 i 21 ces. paten. z 8 listopada 1853.

Kraków dnia 17 listopada 1876.

(5937 1—3) **Edykt.**

L. 18887. C. k. sąd deleg. miejski zawiadamia niniejszym edyktem Grzegorza Krupińskiego, że w Wolicy w dniu 14 listopada 1874 r. matka jego Petronela z Gawlikowskich Krupińska, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarła.

Ponieważ miejsce pobytu Grzegorza Krupińskiego, któremu jako synowi prawo dziedziczenia po tejże przysłuża, sądowi nie jest wiadomem, przeto wzywa się tegoż Grzegorza Krupińskiego, aby się w przeciągo roku od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" licząc, w tutejszym sądzie się zgłosił i deklaracyę wniósł, gdyż w razie przeciwnym postępowanie spadkowe po ś. p. Petroneli Krupińskiej z tymi, którzy się do tego spadku zgłosili i prawa swe wykazali, oraz z kuratorem w osobie Piotra Szewczyka dla niego ustanowiowym przeprowadzonym zostanie.

Kraków dnia 31 października 1876.

(6008 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 7055. W Jaworznie otwartą została z dniem dzisiejszym kolejowa prywatna stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną, dla powszechnego użytku.

Lwów dnia 15 grudnia 1876.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

(5974 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9030. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do wiadomości, że na rzecz Mojżesza Steina sprzedaną zostanie publicznie realność pod l. k. 48 w Grabownicy położona, dłużników Jakima i Paraszki Stecko na zaspokojenie 188 złr. 31 ct, dnia 26 stycznia, 2 marca i 6 kwietnia 1877 r. o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 610 złr. wadyum 61 złr.

Dobromil dnia 24 listopada 1876.

(5995 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4361. Dnia 30 stycznia 1877 r., dnia 6 marca 1877 i dnia 10 kwietnia 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż części realności Nr. 53 w Paszczynie dłużników Mikołaja i Maryanny Gawłów własnej na zaspokojenie pretensyi p. Józefa Lassocińskiego w kwocie 100 złr. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 920 złr., wadyum 92 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Dębica dnia 16 listopada 1876.

(6018 1—3) **Edykt.**

L. 4151. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie w sprawie egzekucyjnej Gabryela Zankiewicza przeciw Andruchowi Lewczukowi o zapłacenie kwoty 114 złr. a. w. z pn. sprzedaje gospodarstwo włościańskie pod l. k. 22 sub rep. 50 w Korczminie położone w 3 terminach a to 22 grudnia 1876, 22 stycznia i 22 lutego 1877 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 510 złr. a. w. wadyum 51 złr. a. w.

Inne warunki mogą być w sądzie przejrzane.

Uhnów dnia 29 listopada 1876.

(5951 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 809. Odnośnie do uchwały c. k. sądu obwodowego Tarnopolskiego z dnia 24 lutego 1876, l. 2861, którą konkurs wierzycieli na majątek Sary Pick nieprotokołowanej kupcowej korali w Grzymałowie otworzony został, wyznacza się do wykazania płynności należytości termin 29 grudnia 1876, godzinę 10 przed południem, na który wierzycieli się wzywa.

C. k. sąd powiatowy.

Grzymałów dnia 14 listopada 1876.

(5896 2—3) **Edikt.**

Nr. 3133. Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanisławów wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche, so wie über das, in den Ländern, für welche die Confursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. B. 1869 Nr. 1 gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Isaak Hecht Schnittwaarenkrämers in Stanislau der Konkurs eröffnet worden.

Zur Leitung derselben wurde der k. k Landesgerichts-Rath Bogdany und als einstweiliger Masseverwalter Herr Herzel Boral Handelsmann in Stanislau bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Concursmasse einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen von der Kundmachung dieses Ediktes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Concursordnung, zur Vermeidung der in derselben angedrohten Nachtheile, zur Anmeldung, und in der Tagfahrt, welche auf den 29 Mai 1876 um 10 Uhr Vormittags festgesetzten Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters, seines Stellvertreters, der Mitglieder des Gläubigerausschusses, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Masseverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschusses wird eine Tagsatzung auf den 4 April 1876 um 10 Uhr Vormittags anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Stanislau oder im Sprengel dieses k. k. Kreisgerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach § 111 K. O. einen hierorts wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Confurskommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung bekannt gegeben werden.

Stanislau am 21 März 1876.

(5954 2—3) **Edykt.**

L. 5835. C. k. sąd powiatowy w Kętach rozpisuje w sprawie Józefa Stefki przeciw Maryannie Kamińskiej i nieletnim spadkobiercom Wojciecha Kamińskiego o zapłacenie sumy 150 zł. z pn. egzekucyjną licytacyę realności w Kozach pod n. k. 143 położonej, do Maryanny Kamińskiej i nieletnich spadkobierców Wojciecha Kamińskiego należącej, wyznaczając do tej licytacyi w budynku sądowym w Kętach 3 termina, i to na dzień 8 stycznia 1877, na dzień 29 stycznia 1877, i na dzień 26 lutego 1877 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi suma 1369 zł. a wadyum sumę 137 zł. w gotówce. Kuratorem dla niewiadomych interesentów ustanowiono p. Dr. Chrzanowskiego, adwokata w Kętach.

Kęty dnia 26 listopada 1876.

(5888 2—3) **Edykt.**

L. 22535. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski, podaje w myśl §§. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. top. 3144 w mieście Tarnopolu, w tamtejszym powiecie sądowym i podatkowym położonej, jako też intabulacyi Jana Zanychłej za właściciela tej realności, pierwszym tut. sąd. edyktem z dnia 22 kwietnia 1874, l. 9034, wyznaczony minął i przeto wszystkich którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 28 lutego 1877 włącznie, w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy, moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca nie ma.

Lwów dnia 8 listopada 1876.

(5826 2—3) **Edykt.**

L. 26719. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Józefę Niewiadomską, że przeciw niej, tudzież przeciw Edwardowi Lodwigowskiemu, Florentynie z Soczyńskich Lodwgiowskiej i Tobiaszowi Soczyńskiemu — spadkobiercy Aleksandra Sliwińskiego a mianowicie: małoletni Bronisław, Józef i Aleksander Sliwińscy przez matkę i opiekunkę Aleksandrę Sliwińską wnieśli pod dniem 30 października 1876, l. 26719 pozew de praes. 30 października 1876 r., l. 26719 o wyextabulowanie sumy 12000 zł. p. z stanu biernego dóbr Kossocice jako częścią przez zapłatę, częścią przez zadawnienie zgasło, który stronom do wniesienia obrony w zakresie dni 90 udzielono.

Gdy miejsce pobytu pozwanej nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanej na koszt i niebezpieczeństwo tej, tutejszego adw. Markiewicza z zastępstwem adw. Lisowskiego kuratorem nieobecnej ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej, aby w wyż oznaczonym czasie albo sama stanęła, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, wreszcie innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. sądowi doniosła, w ogóle zaś, aby wszelkich, możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Kraków 3 listopada 1876.

(5985 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3769. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem iż w dniu 21 grudnia 1876 r. i w dniu 25 stycznia 1877 r., zawsze o godzinie 10 przed południem przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. k. 162 st. 14 n. w przedmieściu Białej, do masy konkursowej Charloty Zipser należącej.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 25815 złr. w. a. poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 2600 złr.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała 2 listopada 1876.

(5987 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1275. C. k. sąd powiatowy w Zmigrodzie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia sumy 183 złr. 1 ct. w. a. z pn., c. k. uprzyw. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu od Semena Sudyk się należącej, ponowna sprzedaż realności pod l. 41 w Kotani położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Semena Sudyk własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawnego opisania z dnia 10 kwietnia 1869 r., opisanemi gruntami i innemi przynależytościami w trzech terminach, a to: 22 grudnia 1876 r., 25 stycznia i 22 lutego 1877 r., każdym razem o 10 godzinie rano w sądzie tutejszym się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi suma szacunkowa 400 złr. w. a. zakład zaś w gotówce lub w papierach wartościowych przed licytacyą złożyć się mający, 10/100 sumy wywoławczej, a przy pierwszych dwóch terminach zostanie ta realność tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie zaś także niżej ceny sprzedaną.

Dalsze warunki tudzież protokół zastawnego opisania realności mogą być każdego czasu w godzinach urzędowych w sądzie tutejszym przejrzane.

Zmigród d. 16 października 1876.

(5939 3—3) **Edykt.**

L. 8848. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnoj Hindy Mandelberg przeciw Pańkowi i Justynie Podgórskim na zaspokojenie wywalczonej kwoty 350 zł. z pn. odbędzie się sprzedaż publiczna realności Nr. 12 w Tywonii w trzech terminach, t. j. w dwóch terminach sprzedaną tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej, na trzecim terminie zaś za jakąkolwiekbądź cenę, cena wywołania 1900 zł., wadyum 190 zł.

Jarosław dnia 18 listopada 1876.

(5942 3—3) **Edikt.**

Nr. 5278. In dem Confurse über das Vermögen des Krämers Majer Fink aus Tłumacz ist die Liquidirungstagfahrt bei dem Tłumaczer k. k. Bezirksgerichte vor dem k. k. Bezirksrichter als Confurskommissär in dessen Gerichtszimmer auf den 27 Dezember 1876 um 10 Uhr Vormittags anberaumt, zu welcher die Betheiligten vorgeladen werden.

Tłumacz 15 November 1876.

K. k. Bezirksgericht.

(5894) **Edykt.**

L. 5227. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie wiadomo niniejszem czyni, iż w masie rozbiowej Isaaka Hecht w miejsce c. k. radcy S. K. Bogdanego komisarzem konkursowym c. k. adjunkta sądowego pana Mariana Rybczyńskiego ustanowiono.

Stanisławów dnia 13 maja 1876.

(5958) **Edykt.**

L. 4668. C. k. sąd powiatowy w Zbarażu wzywa Pawła Bycha i Jana Balickiego wnuków Wasyla Zwira w Romanowem siole 7 stycznia 1855 r., ostatnią wolą nieoświadczywszy zmarłego — ażeby w ciągu roku od dnia niżej wyrażonego deklaracyę do spadku Wasyla Zwira tem pewniej wnieśli, gdyż w przeciwnym razie spadek urządzi się ze spadkobierami, którzy deklaracyę do spadku już wnieśli i z kuratorem dla nieobecnych w osobie Jakóba Dorociaka ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy

Zbaraż dnia 16 marca 1876.

(5795 3—3) **Edykt.**

L. 7844. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. dla okolicy miasta Lwowa Sek. II. wiadomo czyni, że w skutek prośby Michała i Wilhelminy Pankiewiczów tudzież Jana i Anny Czupa uchwałą równocześnie zapadłą dozwolone zostało wydzielenie przestrzeni gruntu w objętości 94½ kwad. sążni z kompleksu tabularnego realności w Zamarstynowie pod l. k. 55 położonej, utworzenie dla tejże przestrzeni odrębnego ciała tabularnego i zaintabulowanie Michała i Wilhelminy Pankiewiczów tudzież Jana i Anny Czupa za właścicieli i zarazem przeniesienie na to nowe ciało tabularne wszelkich wierzytelności, realność powyższą obciążających.

Gdy interesowani w tej sprawie wierzyciele hipoteczni: Teresa, Maryanna, Anne i Klary Winhardt a ewentualnie tychże prawonastępcy z życia i miejsca pobytu nie są wiadomi, przeto ustanowiono dla tychże kuratora w osobie adwokata krajowego Dr. Weiss z zastępstwem adw. krajowego Dr. Raabe i temu uchwałę powyżej powołaną doręczono a niniejszem wzywa się powyżej nazwanych interesowanych ażeby pod surowością następstw prawnych w przepisanym terminie temuż kuratorowi możliwie potrzebną informacyę udzielili lub innego za stępcę w tymże samym czasie sobie obrali uwiadamiając o tem tutejszy c. k. sąd powiatowy.

Lwów dnia 3 września 1876.

5935 3—3) **Edykt.**

L. 26239. C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa niniejszem w skutek prośby Zofii Krakauer, posiadacza zagubionego losu pożyczki Miasta Krakowa z 15 października 1872 nr. 62341 na 20 zł. opiewającego, dotąd nie wylosowanego, by się w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu tem pewniej ze swemi prawami do tegoż losu w tut. sądzie zgłosił ile że w przeciwnym razie los powyższy za umorzony uznany a posiadacz wszelkich praw z takowego pozbawionym będzie.

Kraków dnia 3 listopada 1876.

(5962 3—3) **Edikt.**

Nr. 3292. Das k. k. Bezirksgericht macht allgemein bekannt, daß zur Hereinbringung der dem Eugen Grf. Kinski zuerkannten Forderung pr 60 fl. ö. W. s. N.G die der liegenden Nachlaßmasse nach Jakim Kurtiak gehörige in Ławoczne sub C. Nr. 90 gelegene Garten und Hausrealität, am 29 Dezember 1876, eventuell am 29 Jänner und am 28 Februar 1877 um 9 Uhr Vormittags, und zwar am ersten und zweiten Termin um oder über den Schätzungspreis, am dritten Termine hingegen auch unter dem Schätzungswerth verkauft werden wird.

Die Lizitationsbedingnisse können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

K. k Bezirksgericht.

Skole am 30 Oktober 1876.

(5949 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10896. W skutek wezwania c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 31 grudnia 1874 r. l. 11585 rozpisuje się licytacyjna sprzedaż przymusowa gospodarstwa Nr. 97 w Niechobrzu położonego, protokołem dtto 13 grudnia 1873 l. 10970 oszacowanego na dzień 12 stycznia 1877, 13 lutego 1877 i 16 marca 1877 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie według przepisów ordyn. sąd. gal. i pod następującemi warunkami odbyć się mająca:

I. Cenę wywołania stanowi suma szacunkowa 670 zł.

II. Każdy chęć kupienia mający złoży przed rozpoczęciem licytacyi ka cyę w kwocie 67 zł. gotówką.

III. Nabywca obowiązany będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi, drugą połowę zaś po prawomocnem potwierdzeniu licytacyjnego aktu złożyć, poczem oddaną mu będzie realność na własność i posiadanie.

IV. Należytości skarbowe od aktu przelania własności poniesie nabywca.

V. Zresztą poddaje się nabywca warunkom ogólnym w ustawach przepisanym.

VI. Przywileje banku włościańskiego będą przy licytacyi uzwględnione.

O tem zawiadamia się egzekucyę prowadzącą Freidel adwokat egzetuka Marcina Rzucidła, wierzycieli, którzy prawo zastawu na realności sprzedać się mającej nabyli, to jest: bank włościański, Leiba Traegera, Wolfa Steiera, Mojżesza Laufbahna i Józefa Lampiera jako nabywcę części gruntu pod egzekucyę wciągniętego z tem dołożeniem, że dla tych wierzycieli, którymby ta rezolucya nie mogła być doręczoną, lub którzyby później prawo zastawu nabyli, ustanawia się kuratora w osobie tutejszego adwokata Dr. Fechtdegena.

Z c. k. sądu miejsko deleg. pow.

Rzeszów dnia 13 października 1876.

(5802 3—3) **Edykt.**

Nr. 61724. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszym edyktem na podstawie §. 118 ustawy hipot. tych wszystkich którzy:

1. do ciężącej w stanie dłużnym dóbr Męcina górna dom. 8 pag. 230 n. 4 on. na rzecz Zuzanny Ulatowskiej kwoty 500 złp., dalej
2. do sumy 1000 złp. w stanie dłużnym dóbr Męcina górna pierwiastkowo dom. 8 pag. 232 n. 7 on. dla Zuzanny Ulatowskiej, następnie dom. 8 pag. 352 n. 19 on. na rzecz Jakóba Ulatowskiego, a na ostatku dom. 8 pag. 352 n. 20 on. na rzecz Wincentego barona Gostkowskiego, roszczą sobie pretensye, ażeby się z takowemi w terminie na jeden rok, t. j. do 10 grudnia 1877 zgłosili, inaczej pomienione sumy ze stanu dłużnego dóbr Męciny górnej wykreślone zostaną.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 18 listopada 1876.

(5783 3—3) **Edykt.**

Nr. 4008. Uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 23 września 1876 l. 19239 uznanym został Wawrzyniec Święte z Targowiska za marnotrawcę, i jemu za kuratora Ignacy Świętek z Targowiska nadany został.

C k. sąd powiatowy.

Niepołomice, dnia 28 września 1876.

(5819 3—3) **Edykt.**

Nr. 12464. C. k. m. d. sąd pow. w Kołomyi podaje do wiadomości, że Jan Filip gospodarz w Sopowie uchwałą tutejszego c. k. sądu obwodowego z dnia 2 sierpnia 1876 do l. 5969 za marnotrawcę uznany i temuż Iwan Dowhaniuk gospodarz w Sopowie za kuratora ustanowiony został.

C. k. sąd miej. del. ow.

Kołomyja, 15 października 1876.

(5857 3—3) **Edikt.**

Nr. 8154 Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes zu Zborów werden die Herren Joseph und Gabriel Pruszyński, deren Wohnort unbekannt ist, hiemit verständigt, daß Hr Friedrich Bischof aus Wien ihnen den gegen ihn durch Friedrich Buchmüller wegen Zahlung von 114731 fl. 49 kr ö. W. s N.G bei dem k. k. Landesgerichte in Wien ausgetragenen Streit verkündet habe, und daß zur Wahrung ihrer Rechte der Curator in der Person des k. k. Notars Herrn Joseph Onyszkiewicz aus Zborów ernannt wurde, welchem Vertreter sie ihr Behelfe mittheilen oder einen anderen Sachwalter dem hiesigen Gerichte namhaft machen sollen.

K. k. Bezirksgericht.

Zborów am 20 Oktober 1876.

(5813 3—3) **Edykt.**

Nr. 63128. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Stefania z Onyszkiewiczów Nurkowska przeciw Szymonowi i Agnieszce małż. Przybyło, ewentualnie ich spadkobiercom pod dniem 18 listopada 1876 l. 63128 pozew o ekstabulacyą prawa trzechletniego najmu pomieszkania w realności l. 734¼ we Lwowie, dom. 57 pag. 369 n. 112 on. intabulowanego, ze stanu biernego realności l. 731¼ we Lwowie, który do postępowania pisemnego zadekretowany i z powodu, iż miejsce pobytu pozwanych wiadomem nie jest, w osobie adw dra. Majewskiego z substytucyą adw. dra. Balka ustanowionemu kuratorowi doręczony został.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów 25 listopada 1876.

(5920 3—3) **Edikt.**

Nr. 66937. Vom lemberger k. k. Landes- als Handelsgerichte wird hiemit dem Aufenthaltsorte nach unbekannten Hr. Selig Aptowizer bekannt gemacht, daß wider denselben über das Gesuch des Hrn. Isaak Jolles de praes. 7 Dezember 1876, zur Z. 66937 mit Beschlusse vom 11 Dezember 1876, die Zahlungsauflage über die Wechselsumme von 164 fl. 16 kr. ö. W. s. N.G erlassen und unter Einem dem bestellten Curator Hrn. Landesadvokaten Dr Emil Byk, welchem als Substitut Hr. Landesadvokat Dr. Czeszer beigegeben wurde, zugestellt worden sei.

Lemberg am 11 Dezember 1876.

(5919 3—3) **Edykt.**

L. 55988. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości podaje, iż celem zaspokojenia sumy wekslowej 325 zł. w. a. wraz z odsetkami po 6% dnia 10 października 1872 r., kosztami sądowemi 11 zł. 88 ct. w. a. tudzież kosztami egzekucyjnemi, uchwałą z dnia 4 grudnia 1872 r. l. 61951 przyznanemi w kwocie 6 zł. 78 ct. w. a. uchwałą z dnia 16 lipca 1875 r. l. 33946 przyznanemi w kwocie 3 zł. 47 ct. w. a., niemniej kosztami niniejszem się przyznającemi w ilości 66 zł. 64 ct. w. a., egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności Agnieszki Pindak i nieletnich dzieci Teofili, Józefa i Józefy własnej pod l. 691¼ we Lwowie położonej, na rzecz Chany Moreckiej pod następującemi warunkami dozwoloną została:

1. Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa w kwocie 10178 zł. 58 ct. w. a.
2. Do przedsięwzięcia tej licytacyi wyznacza się trzy termina, a mianowicie na dzień 1 marca 1877, 6 kwietnia 1877 i 2 maja 1877 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym lwowskim; a gdyby realność powyższa na pierwszych dwóch terminach za cenę wywołania lub wyżej sprzedaną nie została, natenczas takowa na terminie trzecim także za kwotę niżej ceny wywołania a to za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.
3. Chęć kupienia mający winni są 10% ceny wywołania jako wadyum przed terminem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, a to w gotówce, które to wadyum najwięcej ofiarującemu do ceny kupna policzone, zaś innym licytantom po przeprowadzonej licytacyi zwróconem zostanie.

Resztę warunków, extrakt tabularny i akt oszacowania wolno chęć kupienia mającym w registraturze sądowej przejrzeć.

O tem zawiadamiamy strony spór wiodące i wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 20 września 1876 roku do tabuli weszli, albo którymby niniejsza uchwała licytacyjna z jakiejkolwiekbądź przyczyny doręczoną być nie mogła przez ustanowionego niniejszem kuratora adw. Dr. Hryszkiewicza z zastępstwem adw. Dr. Szwedzickiego, również i edyktem z tym dodatkiem, iż stosownie do dekretu nadwornego z dnia 16 czerwca 1847 r. l. 20313 i cyrk. gubern. z dnia 2 lipca 1847 r. l. 41978 dalsze zawiadomienie wierzycieli w tej sprawie nie nastąpi i że ich jest rzeczą obrać sobie zastępcę do strzeżenia ich praw i tegoż oznajmić sądowi.

Lwów dnia 17 listopada 1876.

(5945 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 49134. W celu obsadzenia posady sługi przy obserwatoryum astronomicznem c. k. uniwersytetu krakowskiego, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca stycznia 1877 r.

Z powyższą posadą jest połączona płaca w rocznej kwocie 300 zł. a. w. tudzież dodatek aktywalny w rocznej kwocie 75 zł. a. w.

Nadto otrzyma rzeczony sługa rocznie kwotę 21 zł. a. w. na liberyę i jedną izbę w zabudowaniu zakładu na pomieszkanie.

Wysłużeni podoficerowie c. k. armii w szczególności zaś podoficerowie artyleryi i oddziałów inżynieryi mają w myśl ustawy z dnia 12 kwietnia 1872 r. Dz. p. p. Nr 60 pierwszeństwo przed innymi kandydatami.

W braku kompetentów wojskowych będzie nadaną pomieniona posada uzdolnionemu kandydatowi stanu cywilnego.

Podania o powyższą posadę winni kandydaci wnieść na ręce senatu akademickiego c. k. uniwersytetu w Krakowie przed upływem terminu konkursowego i zaopatrzyć takowe w metrykę urodzenia, dowodem uzyskanej kwalifikacyi wojskowej w myśl rozp ministeryalnego z dnia 12 lipca 1872 r. Dz. p. p. Nr. 98 świadectwami dotychczasowego zachowania się i zatrudnienia, tudzież świadectwem, iż są zdrowi i uzdolnieni fizycznie do pełnienia obowiązków służby.

Nakoniec winni wykazać kandydaci, iż umieją czytać i pisać po polsku i po niemiecku.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 11 grudnia 1876.

(5930 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 12430. C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Przemyślu podaje do wiadomości, iż w dniu 30 stycznia, w dniu 2 marca i w dniu 11 kwietnia 1877 r. każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tymże sądzie egzekucyjna sprzedaż licytacyjna realności pod l. 80 w Ujkowicach, do masy spadkowej ś. p. Jędrzeja Koczko należącej, celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 191 zł. 84 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi przy udzieleniu pożyczki przyjęta wartość szacunkowa 500 zł., wadyum wynosi 50 zł Resztę warunków licytacyjnych i akt zastawniczego opisania tudzież oszacowania można przejrzeć w registraturze tusądowej.

Przemyśl dnia 18 października 1876.

(5921 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 57510. W celu wykonania budowy tam n. 26 do włącznie n. 35 na Przemszy w przestrzeni od Dąbia do Chełmka w cenie fiskalnej 8065 zł. 71 ct. a. w. odbędzie się w c. k. Starostwie w Krakowie na dniu 10 stycznia 1877 o godzinie 12 w południe publiczna licytacya za pomocą ofert. Dotyczące warunki budowy można przeglądnąć w oznaczonem c. k. Starostwie, gdzie także w powyższym terminie najdalej do godziny 12 w południe należy wnieść oferty zaopatrzone 5ciu odsetkowem wadyum. Oferty po terminie oddane lub nie ułożone w sposób przepisany nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 9 grudnia 1876.

(5915 3—3) **Edykt.**

L. 4916. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli przedsięweźmie na dniu 30 grudnia 1876, 27 stycznia i 26 lutego 1877 każdym razem o godzinie 10 rano, publiczną licytacyę realności gruntowej pod l. 57/71 w Brześcianach, Michała Kaziszyn, własnej na rzecz Pawła Wawryn pto 90 zł

Cena wywołania 320 zł. wadyum 32 zł. Resztę warunków można w tutejszym sądzie przejrzeć.

Starasól dnia 9 października 1876.

(5929 3 3) **Obwieszczenie.**

L. 12427. C. k. sąd powiatowy miejs. del. w Przemyślu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 300 zł. z pn. odbędzie się w tymże sądzie na dniu 15 stycznia, na dniu 19 lutego i na dniu 16 marca każdym razem o godzinie 9 rano publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 52 w Ujkowicach położonej dłużników Piotra i Ewy Bałuchów własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1000 zł przy udzieleniu pożyczki przyjęta; wadyum wynosi 100 zł. a reszta warunków licytacyjnych tudzież akt zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Przemyśl dnia 18 października 1876.

(5932 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5852. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje niniejszem do powszechnej wiadości, iż odnośnie do tutejszo sądowej uchwały z dnia 2 czerwca 1876 r. l. 1847 w celu zaspokojenia Joanny Felgel et consort. od Franciszka Ehrlicha i spółki przyznanej sumy 2205 zł. z pn., zostanie realność pod l. 88, 92, 94, 101 w Gromniku, ciało tabularne stanowiące w jednym terminie, a to dnia 17 stycznia 1876 o godzinie 10 rano najwięcej dającemu i poniżej ceny szacunkowej 4290 zł. 68 ct. w. a. za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną, i że wadyum w kwocie 500 zł. nietylko w gotówce i w papierach publicznych, lecz i w książeczkach kasy oszczędności tarnowskiej i krakowskiej może być złożone.

Inne warunki uchwałą egzekucyjną z dnia 2 czerwca 1876 l. 1847 objęte, pozostają nienaruszone.

Tuchów dnia 16 listopada 1876.

(5927 3—3) **Obwieszczenie.**

L 23111. W moc rozporządzenia c. k. Ministerstwa handlu z dnia 20 października b. r. do l. 32128 zwija się z końcem b. m. c. k. urząd pocztowy w Szerzynach powiecie Jasielskim.

Miejscowości należące do okręgu doręczeń tego urzędu pocztowego mianowicie Czermna z Groblą, Kmінkówka, Srokowiec, Dominówka, Baranica, Sarysz, Srednia, Wola i Pustki, jako też Szerzyny z Podlesiem, Nadolem, Nagorzem i Rodoszycami przydzielają się równocześnie do okręgu doręczeń c. k. urzędu pocztowego w Ołpinach.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 6 grudnia 1876.

Kundmachung.

Nr. 23111. Im Grunde hohen Handels-Ministerial-Erlasses vom 20 Oktober l. J. Z. 32128 wird das k. k. Postamt Szerzyny, Bezirk Jasło mit Ende l. M. aufgelassen.

Die Ortschaften des Bestellungsbezirkes dieses Postamtes als: Czermna mit Grobla, Kminkowka, Srokowiec, Dominówka, Baranica, Sarysz, Średnia, Wola und Pustki, dann Szerzyny mit Podlesie, Nadole, Nagórze und Radoszyce werden gleichzeitig dem Bestellungsbezirke des Postamtes Olpiny einverleibt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 6 Dezember 1876.

(5923 2—3) **Edykt.**

L. 60879. C k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem tych wszystkich, którzy by sobie do prawa wolnego wyrębu w lesie Słupskim, w stanie biernym dóbr Słupia na rzecz Tomasza i Wiktoryi Szczepanowskich księga Dom. 59, p. 186, n. 11 on. intabulowanego pretensyę rościli, ażeby się z takowemi w terminie jednorocznym t. j. do 10 grudnia 1877 zgłosili, inaczej po upływie tego terminu, prawo to na żądanie Piotra Dydyńskiego, właściciela tych dóbr wyextabulowane zostanie.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 18 listopada 1876.

(5820 2—3) **Edykt.**

Nr. 3994. C. k. sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mateusza Małachę, że w sprawie Dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw niemu i Petroneli Małachowej o zapł. 140 złr 64 ct. w. a. z pn., dla niego celem doręczenia nakazu zapłaty z dnia 4 sierpnia 1874 do l. 3428 cyw. kurator w osobie Macieja Kolczaka z Miechowic wielkich ustanowiony został.

Rzeczą jego jest, zgłosić się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym i o miejscu pobytu swego zawiadomić, lub wszelkie środki obrony ustanowionemu kuratorowi udzielić, albo też innego pełnomocnika zamianować, gdyż skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Radłów, 6 listopada 1876.

(5828 2—3) **Edykt.**

L. 29527. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem T. hr. Michałowskiego, że przeciw niemu w dniu 30 listopada 1876 do l. 29527 wniósł do tut. c. k. sądu krajowego Mojżesz Kahane skargę wekslową o zapłacenie 365 złr. 50 ct. w. a. w załatwieniu której uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 29527 nakaz zapłacenia tejże sumy wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego T. hr. Michałowskiego wiadomem nie jest, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego, T. hr. Michałowskiego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. dra. Weigla z substytucyą adw. dra. Wędrychowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Kraków, 6 grudnia 1876.

(5827 2—3) **Edykt.**

L. 29396. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem T. hr. Michałowskiego, że przeciw niemu w dniu 29 listopada 1876 do l. 29396 wniósł do tut. c. k. sądu krajowego Sprinze Blatteis skargę wekslową o zapłacenie 350 złr. w. a. w załatwieniu której uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 29396 nakaz zapłacenia tejże sumy wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego T. hr. Michałowskiego wiadomem nie jest, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego T. hr. Michałowskiego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. dra Weigla z substytucyą adw. dra Wędrychowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Kraków, 6 grudnia 1876.

(5824 2—3) **Edykt.**

L. 20734. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem masę, Karola Lachmana z życia i miejsca pobytu niewiadomego, a względnie jego spadkobierców i prawonabywców z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych, iż przeciw nim Konstanty Bielski pod d. 21 sierpnia 1876 do l. 20734 wytoczył pozew o orzeczenie, że prawo zastawu dla zaintabulowanej w stanie biernym realności pod l. 38 dz. V. (daw. l. 71 Gm. VII.) na Kleparzu w Krakowie położonej na rzecz masy ks. Karola Lachmana w poz. 11 on poz. 3 kwoty 20 zł. m. k. z przyn. zgasło przez zapłatę i ze stanu biernego tej realności wyekstabulowanem być winno, w załatwieniu którego polecono pozwanym wniesienie obrony w dniach 90.

Gdy miejsce pobytu pozwanych wiadomem nie jest, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego adw. Goldmanna z substytucyą adw. Trojnalskiego kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Kraków, dnia 26 sierpnia 1876.

(5886 2—3) **Edykt.**

L. 64138. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego p. Władysława Wróblewskiego, iż w skutek wniesionego przeciw niemu podania dnia handlowego pod firmą Gubrynowicz & Schmidt we Lwowie z dnia 23 listopada 1876 r. l. 64138 uchwałą z dnia 24 listopada 1876 r. l. 64138 nakaz płatniczy na sumę wekslową 440 zł. w. a. z pn. wydanym i ustanowionemu równocześnie kuratorowi Dr. Kuczkowskiemu doręczonym został.

Lwów dnia 24 listopada 1876.

(5786 2—3) **Edykt.**

Nr. 157. C. k. sąd powiatowy wzywa Stefana i Józefa Mazurkiewiczów, aby się do spadku po Fedorze Mazurkiewiczu w Rostokach 19 grudnia 1867 bez ostatniej woli rozporządzenia zmarłym, w przeciągu roku zgłosili, inaczej pertraktacya spadku z zgłaszającemi się spadkobiercami i kuratorem Adamem Andruchem przeprowadzoną będzie

Baligród, 14 stycznia 1876.

(5914 2—3) **Edykt.**

L. 3196. Niniejszem wiadomo się czyni, że w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kred. włość. przeciw Tomaszowi Słotwińskiemu pto 183 złr. 1 c. z pn. odbędzie się celem zaspokojenia tej kwoty w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. kon. 258 subs. 360 w Potyliczu położonego w terminach dnia 22 stycznia, 22 lutego i 23 marca 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano.

Bliższe warunki licytacyi mogą interesowani przejrzeć w dotyczących aktach w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rawa dnia 15 listopada 1876.

(5922 2—3) **Edykt.**

L. 1077. C. k. sąd powiatowy m. del. S. I. we Lwowie uwiadamia, że dnia 4 września 1875 r. zmarł w zakładzie wojskowym karnym w Möllersdorf Mojżesz Leib Neuer wyzn. mojżeszowego, lat 27 liczący.

Sąd tutejszy wzywa nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców zmarłego, aby stosownie do przepisu § 128 pat. z 9 sierpnia 1854 r. w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego, prawa swe do spadku tem pewniej w tutejszym sądzie zgłosili, ileże w przeciwnym razie cały spadek jako bezdziedziczny skarbowi państwa przyznanym będzie

Z c. k. sądu powiatowego m. del. S. I.

Lwów dnia 10 marca 1876.

(5812 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6901. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw spadkobiercy Tomko Wołoszyn w kwocie 245 złr. w dniach 12 stycznia, 16 lutego i 16 marca 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności dłużników pod l. 8 w Grabownicy położonej przeprowadzona zostanie.

Cena wywołania wynosi 500 złr., zakład 50 złr.

Reszta warunków może być w registraturze przejrzaną. Kuratorem wierzycieli ustanowiono Jędrzeja Grabowskiego z Dobromila.

Dobromil 10 października 1876.

(5873 2—3) **Edykt.**

L. 8211. Dnia 16 stycznia, 22 lutego i 22 marca 1877 r., o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 84 w Łanowicach powiatu Sambor, ciała tabularnego nie stanowiąc, Franejka Kulbaka własnej, w sprawie Samborskiego powiatowego zakładu pożyczkowego o 100 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 510 złr. Wadyum 51 złr. a. w.

Przy pierwszych terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 31 sierpnia 1876.

(5807 2—3) **Obwieszczenie**

L. 6191. W c. k. sądzie powiatowym w Dobromilu sprzedaną zostanie realność Maryi Saładiakowej pod l. k. 18|26 w Miejkowej na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w sumie 150 złr., na trzech terminach, dnia 19 stycznia, 23 lutego i 23 marca 1877 r. o godzinie 10 rano.

Suma wywołania stanowi 300 złr. — wadyum wynosi 3o złr.

Reszta warunków przejrzaną być może w sądzie tutejszym.

Kuratorem wierzycieli nieznanych ustanowiony został Jędrzej Grabowski w Dobromilu. Dobromil 27 września 1876

(5870 2—3) **Edykt.**

L. 12924. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje odnośnie do tutejszosądowej uchwały z dnia 10 maja 1876 l. 4563 w sprawie egzekucyjnej Herscha Löwenthala i Markusa Dawida Wurzel przeciw Aleksandrowi i Maryannie Zahatyńskim o 600 złr. w. a. z pn do publicznej sprzedaży realności pod l. k. 41—36|12 w Przemyślu na Wilczu położonej, trzeci termin licytacyjny na dzień 25 stycznia 1877 r. o godzinie 10 rano, na którym rzeczona realność także niżej ceny wywołania to jest za jakąbądź cenę sprzedaną będzie a to pod warunkami tutejszosądową uchwałą z dnia 10 maja 1876 l. 4563 ogłoszonemi.

Przemyśl 15 listopada 1876.

(5806 2—3) **Obwieszczenie.**

L 6189. W c. k. sądzie powiatowym w Dobromilu sprzedaną zostanie realność Iwana Dynysa pod l. k. 20|2 w Wełykiem na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w sumie 150 złr. na 3 terminach, dnia 19 stycznia, 23 lutego i 23 marca 1877 r. o godzinie 10 rano.

Suma wywołania stanowi 300 złr., — wadyum 30 złr.

Reszta warunków przejrzaną być może w sądzie tutejszym.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony został Jedrzej Grabowski w Dobromilu.

Dobromil 27 września 1876.

(5912 2—3) **Edykt.**

L. 3541. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach podaje do powszechnej wiadomości iż w sprawie egzekucyjnej Henryka Tauba przeciw małżonkom Józefowi i Franciszce Ciembronowiczom o zapłacenie sumy wekslowej 106 zł. a. w. z pn. dla niewiadomych z miejsca pobytu i nazwiska wierzycieli małżonków Józefa i Franciszki Ciembronowiczów dodatkowo do tut sąd. uchwały z dnia 25 listopada 1875 l. 3076 kuratorem Dr. Krobicki adw. w Wadowicach ustanowionym został.

Wadowice dnia 16 listopada 1876.

(5758 2—3) **Edykt.**

L. 59214. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, wzywa posiadacza rzekomo zgubionego weksla z daty Lwów 16 kwietnia 1863 na 300 złr. w. a. opiewającego w dwa miesiące od daty wystawienia płatnego przez Emilię Wentzel do zapłaty akceptowanego a przez Franciszka Wentzla wystawionego i przez niego na rzecz Abrahama Schaffa następnie przez tego ostatniego na rzecz Schmaje Lapter żyrowanego, ażeby weksel wyż opisany w 45 dniach licząc od dnia ogłoszenia trzeciego edyktu sądowi tem pewniej przedłożył, ileże w razie przeciwnym weksel ten za umorzony uznany będzie.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów, dnia 3 listopada 1876.

(5745 2—3) **Edykt.**

L. 3246. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy czyni wiadomem, że Franciszek Rusin z Tuszymy na zasadzie uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 17 sierpnia 1876 l. 11135, rezolucyą z dnia dzisiejszego za marnotrawcę uznany i Mateusz Gołda jego kuratorem ustanowiony został.

Kolbuszowa, dnia 9 sierpnia 1876.

(5770 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3411. C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie wywalczonej przez p Henryka Hiczkiewicza przeciw Adamowi Tarnawskiemu sumy 169 złr. 50 ct. w. a. z pn. w tutejszym sądzie w dniach 17 stycznia, 24 stycznia i 22 lutego 1877 każdą razą o 10 godzinie rano odbędzie się przymusowa licytacya realności l. 15 st. 18 n. w Bykowie położonej, ciała tabularnego nie mającej na 1290 zł. w. a. oszacowanej za złożeniem 10% wadyum.

Resztę warunków i akta egzekucyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze

C k. sąd powiatowy.

Łąka, 29 września 1876.

(5778 2—3) **Edykt.**

L. 60594. C. k sąd krajowy we Lwowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznajome potomstwo Antoniego Neustera, że przeciw niemu małżonkowie Menasche i Leja Juer dnia 11 listopada 1876 do l. 61694 pozew o wykreślenie ze stanu czynnego i biernego realności pod l. 426 3/4 klauzuli niezbywania i nieobciążania części takowej dom. 73 pag. 355 n. 18 haer i dom. 8 p. 236 n. 9 on. intabulowanej, wnieśli, że w skutek tego dlań kuratorem adwokata dra. Nurkowskiego z zastępstwem adwokata dra. Szwedzickiego ustanowiono, bądź to u wyż wspomnionego kuratora zgłosić i jemu potrzebną informacyę udzielić, bądź też sądowi innego zastępcę wskazać ma

Lwów, dnia 18 listopada 1876.

(5799 2—3) **Edykt.**

Nr. 41022. C. k. sąd powiatowy miejsko deleg. dla miasta i przedmieść Lwowa, wzywa niniejszem wszystkich, względem spuścizny po śp. Janie Tańskim interesowanych mianowicie mieszkających w państwie austryackiem znajdujących się wierzycieli, jako też możliwych za granicą tutejszego państwa przebywających spadkobierców, aby w przeciągu dwóch miesięcy od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu, prawa swe i pretensye w tutejszym sądzie zgłosili i wykazali, ile że na wypadek nie zgłoszenia się obcych spadkobierców, pertraktacya ze spadkobiercami, którzy przeprowadzenia dotychczas w tutejszym sądzie żądali i do spadku się zgłosili, wedle ustaw austryackich przeprowadzoną będzie.

Lwów, dnia 21 listopada 1876.

(5787 2—3) **Edykt.**

Nr. 1411. C. k. sąd powiatowy wzywa Hryca Woźniaka z Wetliny, aby się do spadku po ojcu Michale Woźniaku zmarłym w Wetlinie w styczniu 1868 r., w przeciągu jednego roku tutaj zgłosił. Kuratorem jego Łucio Woźniak z Wetliny.

Baligród, 30 marca 1876.

(5816 2—3) **Edykt.**

Nr 6651. C. k. sąd krajowy lwowski uchwałą z dnia 10 listopada 1876 l. 60754 uznał Andrucha Kurzę z Tołczowa marnotrawcą. Kuratorem Fedka Hanusyk.

C. k. sąd powiatowy

Winniki, 18 listopada 1876.

(5871 3—3) **Edykt.**

L. 5981. Dnia 17 stycznia 1877 r. o godzinie 10 rano odbędzie się w t. sądzie relicytacya realności l. 214, 215 i 237 w Biskowicach, ciała tabularnego nie stanowiących Michała Kudłatego i spadkobierców Jana Kudłatego własnych, w sprawie Antoniny Białoskórskiej o 100 złr. z pn.

Cena wywołania wynosi 163 złr. — wadyum 16 złr. 30 ct.

Przy powyższym terminie realność ta za jakąkolwiek cenę będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 31 sierpnia 1876.

(5902 3—3) **Edykt.**

L. 65299. Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy z powodu wniesionej dnia 29 listopada 1876 r. l 65299 prośby p. Salomona Klärmana o wydanie przeciw p. Janowi hr. Koziebrodzkiemu nakazu zapłaty sumy wekslowej 1200 zł. w. a. z pn., ustanawia dla tegoż pozwanego p. Jana hr. Koziebrodzkiego, obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, kuratora ad actum w osobie p. adwokata Dr. Skowrońskiego z substytucyą p. adwokata Dr. Brzezińskiego, a doręczając wydany jednocześnie nakaz zapłaty ustanowionemu kuratorowi o tem nieobecnego przez niniejszy edykt zawiadamia.

Lwow dnia 1 grudnia 1876.

(5903 3—3) **Edykt.**

L. 59480. C. k. lwowski sąd krajowy czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia dłużnej sumy 850 zł. w. a. z pn. przedsięwziętą zostanie przymusowa sprzedaż wierzytelności 4867 zł. 18 ct. w. a. z pn. jak dom. 307 pag. 126 n. 72 on. na dobrach Grzymałówka i Karolówka na rzecz dłużniczki Nikodemy Trzcińskiej ciężącej a prawem hipoteki dla powyż powołanej pretensyi pierwotnie na rzecz Markusa Fraenkel, obecnie zaś na rzecz Hermana Gottesmanna obciążonej, w drodze publicznego przetargu a to w trzech terminach na dniu 16 stycznia 1877, na dniu 31 stycznia 1877 i na dniu 13 lutego 1877 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem dołożeniem, iż suma ta na pierwszym lub drugim terminie tylko powyżej swej wartości nominalnej lub za takową, na trzecim zaś także poniżej tejże za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie. Cenę wywołania stanowi wartość nominalna 4867 zł 18 ct.

Przed rozpoczęciem licytacyi winien chęć kupna mający złożyć wadyum w kwocie 486 zł 71 ct. Resztę warunków przejrzeć można w tusąd. registraturze w godzinach urzędowych, a prócz tego takowe przed rozpoczęciem licytacyi będą odczytane.

O tem zawiadamiamy wierzycieli do rąk własnych, tych zaś, którzyby po dniu 9 września 1876 r prawo zastawu do sprzedać się mającej sumy uzyskali, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca dla jakichkolwiekbądź powodów doręczoną być nie mogła z tem, iż dla tychże kurator w osobie adw. Dr. Dobrzańskiego ze substytucyą adw. Dr. Majewskiego ustanowiony został.

Lwów dnia 2 grudnia 1876.

(5796 3—3) **Edykt.**

L. 7921. C. k Sąd powiatowy miejsko delegowany dla okolicy miasta Lwowa Sek. II wiadomo czyni, że wskutek prośby Józefa i Katarzyny Krywińskich uchwałą równocześnie zapadłą dozwolone zostało wydzielenie przestrzeni gruntu w objętości 112 kwadr. sążni z kompleksu tabularnego realności w Zamarstynowie pod L. k. 55 położonej, utworzenie dla tejże przestrzeni odrębnego ciała tabularnego i zaintabulowanie Józefa i Katarzyny Krzywińskich za właścicieli, i zarazem przeniesienie na to nowe ciało tabularne wszelkich wierzytelności realność powyższą obciążających.

Gdy interesowani w tej sprawie wierzyciele hipoteczni, Teresa, Marjanna, Anna i Klara Winhardt a ewentualnie tychże prawonastępcy z życia i miejsca pobytu nie są wiadomi przeto ustanowiono dla tychże kuratora w osobie adwokata Dr. Weissa z zastępstwem adwokata Dr. Raabe i temu uchwałę powyżej pozwoloną doręczono, a niniejszem wzywa się powyżej nazwanych w przepisanem terminie temuż kuratorowi możliwie potrzebną informacyę udzielili, lub innego zastępcę w tymże samym czasie sobie obrali uwiadamiając o tem tutejszy c. k. sąd powiatowy.

Lwów dnia 6 września 1876.

(5946) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Kreisgericht Wr.-Neustadt als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft unterm 5 Dezember 1876 zu Recht erkannt:

1. Der in Nr. 48 vom 2 Dezember 1876 der in Wr.-Neustadt erscheinenden periodischen Druckschrift „Gleichheit" enthaltene Artikel „Hoch die Preßfreiheit" begründet in dem Absatze „Wir müssen gestehen" bis „von den Ministerbänken hörbar wurde", den Thatbestand des Vergehens nach Art III des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. Z. 8 R. G. Bl. pro 1863,

2. der Artikel unter der Ueberschrift „Socialpolitische Rundschau Aus dem Reichsrathe" in dem Schlußabsatze „da sich weiters aus dem Hause" bis zum Ende „schon längst einig", und

3. der Artikel „An den Herrn Polizei-Präsidenten Ritter v Marx in Wien" den Thatbestand des Vergehens nach § 300 St G., daher nach den §§ 489 und 493 St. P. O. unter Bestätigung der Beschlagnahme das Verbot der Weiterverbreitung ausgesprochen wird.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 1 Dezember 1876, Z. 31142, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Svoboda tisku v Rakousku" in der Zeitschrift „Svobodny Obcan" Nr. 48 vom 25 November 1876, begründet den Thatbestand des im § 65 a St. G bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k Kreisgericht in Kuttenberg hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 5 Dezember 1876, Z. 6190, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der 1, 2 und 3 Spalte der 1 Blattseite der Nr. 97 der zu Kolin erscheinenden periodischen Druckschrift „Koruna ceska" vom 2 Dezember 1876 abgedruckten Leitartikels mit der Ueberschrift „Dualismus v uzkosteeh" begründet Thatbestand des § 65 lit a St. G. und Art. II des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R G Bl. Nr 8 v. J. 1863, bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe, es werde daher gemäß §§ 489 und 493 St. P. O. unter gleichzeitiger Bestätigung der von der k. k Bezirkshauptmannschaft zu Kolin verfügten Beschlagnahme und Einleitung des objectiven Verfahrens die Weiterverbreitung der obbezeichneten Nummer der „Koruna ceska" hinsichtlich des beanständeten Leitartikels verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare nach § 37 P G. verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 2 Dezember 1876, Z 12710, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der in der Nr. 273 der in Laibach erscheinenden slovenisch-politischen Zeitschrift „Slovenski Narod" vom 28 November 1876 auf der 2 Seite in der 3 Spalte und auf der 3 Seite in der 1 und 2 Spalte mit der Ueberschrift „Dopisi", beginnend mit „Nobeno leto" und endend mit „kandidate" abgedruckten Correspondenz „Iz Ter ta 25. novembra (Volitve v trzaski mestni zbor)", begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentlichen Ruhe und Ordnung nach § 300 u 302 St. G, es werde demnach zufolge der §§ 488 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 1 Dezember 1876, Z. 8331/921, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Luigi Settembrini" und den Anfangsworten „La Italia ebbe in lutti i tempi", enthalten in der Zeitschrift „Il Giovane" Nr. 8 vom 27 November 1876, gedruckt in Triest bei Ludwig Herrmanstorfer, begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der § 493 St. P. O. und 36 es Gesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Gerichtshof I Instanz als Preßgericht in Spalato hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 1 Dezember 1876, Z. 4653 Stf., zu Recht erkannt:

Der Artikel „Dopo le elezioni" beginnend mit „Le risultanze artefalte" und endend mit „che puo riassumersi come segue", der Artikel „Era tempo!" beginnend mit „Zara 21. Novembre. La nostra provincia" und endend mit „ad intuonargli il Requiem", ferner der Artikel „Nostre informazioni", beginnend mit „Gli ultimi incidenti" und endend mit „Amen" in der Zeitschrift „L'Avvenire" Nr. 107 vom 27 November 1876, begründet den Thatbestand des im § 300 St. G. bezeichneten Vergehens der Aufwiegelung Es wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(5785) **Ogłoszenie.**

Nr. 11377. Złoczowski c. k. sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości powszechnej, że na dniu 2 listopada 1876 z uchwały z dnia 21 października 1876 l. 9473 firma „Józef Kuttin, biuro spedycyjne kolei żelaznej Karola Ludwika w Złoczowie", przedsiębiorstwa spedycyjnego w Złoczowie, którego dzierżycielem jest Józef Kuttin, do tusądowego rejestru handlowego dla firm pojedyńczych jak Rej. I. Tom. I. str. 79 i 80 wpisaną została.

Złoczów, dnia 30 listopada 1876.

(5925) **Ogłoszenie.**

L. 16745. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§. 489 i 493, ustawy o postępowaniu karnem i § 37 ustawy prasowej w skutek wniosku c. k. prokuratoryi Państwa, że treść artykułu umieszczonego w numerze 5 czasopisma: „Piast" z dnia 2 grudnia 1876 pod napisem: „Protest przeciw nadużyciu sędziowskiej władzy" zaczynającego się od słów: „Za wykroczenie prasowe przy wydawnictwie „Wieńca" . . . ." a kończącego się słowami: „ . . . niegodną sędziego senaturę," jako też końcowego ustępu od słów: „Czytelnicy nasi uwzględnią . . . . " do słów: „ . . . . należycie wykończyć" zawiera w sobie znamiona występków przeciw publicznemu spokojowi i porządkowi z §. 300 u. k. tudzież przeciw bezpieczeństwu czci z §. 493 u. k. według art. V ust. z dnia 17 grudnia 1862 l, 8 dz u. p. z roku 1863 że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryą Państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Piast" jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tych inkryminowanych artykułów wzbronionem i że zabrany jeden egzemplarz powyższe artykuły zawierający, ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje. Lwów dnia 9 grudnia 1876.

(5965) **Ogłoszenie.**

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

L. 16967. C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§. 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i §. 37 ustawy prasowej w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść artykułu, umieszczonego w numerze 25 czasopisma „Wieniec" z dnia 7 grudnia 1876 r., pod napisem: „Austrya Węgry", zaczynającego się od słów: „Naprężone stosunki pomiędzy ministrami", a kończącego się słowami: „i podobnych obierać nie będziemy", zawiera w sobie znamiona występku z §. 300 u. k. określonego w art. III. ustawy z dnia 17 grudnia 1862 r, l. 8 dz. u. p. z roku 1863 r., że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryą Państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Wieniec" jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tego inkryminowanego artykułu wzbronionem, i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Lwów dnia 13 grudnia 1876.

(5955 1—3) **Edykt**

L. 5142. C. k sąd powiatowy w Leżajsku podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Kestenbaum w ilości 102 złr. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym na dniu 5 stycznia 1877 r., 9 lutego 1877 r., 15 marca 1877 r., każdą razą o godzinie 10 rano przymusowa publiczna licytacya realności pod l. k. 699 w Leżajsku położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej — do massy Jana Karasińskiego należącej, na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej, a na trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 99 złr. w. a.

Cena wywołania 990 złr. w. a.

Akt opisania i oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Leżajsk dnia 17 sierpnia 1876.

(5966 1—3) **Edykt.**

L. 67281. C. k. sąd krajowy we Lwowie uznaje w skutek na dniu dzisiejszym zapadłej uchwały p. Maurycego Dubsa za marnotrawcę, zawieszając równocześnie nad majątkiem tegoż kuratelę, ustanawia się dla p. Maurycego Dubsa p. Dr. Filipa Zuckera kuratorem zaś współkuratorami pp. Bernharda Löwensteina i Jakóba Hesche Löwenburga, co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów 14 grudnia 1876.

(5957 1—3) **Edykt.**

L. 3516. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Józefa i Feliksy Bienków przeciw Ignacemu Krzywaczka pto. 14 złr. 62 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 13 stycznia, 15 lutego, 15 marca 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 37 w Zbyszkowcach ad Sieraków położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Ignacego Krzywaczki własnej.

Cena wywołania 310 złr. wadyum 31 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka dnia 8 listopada 1876.

(5978) **Obwieszczenie.**

L. 17322. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu obwieszcza, że w roku 1877 ogłoszenia wpisów do rejestru handlowego umieszczane będą w dziennikach urzędowych „Gazety Lwowskiej" i „Wiener Zeitung", zaś ogłoszenia wpisów do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych tylko w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej."

Przemyśl dnia 6 grudnia 1876.

(5979) **Edykt**

L. 16973. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że konkurs do majątku Izraela Grossfelda kupca w Jarosławiu, uchwałą z dnia 15 czerwca 1876 r. l 8452 otworzony, za zgodą wszystkich wierzycieli zniesiony zostaje.

Przemyśl dnia 29 listopada 1876.

(5983 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1688. Jego Excel. Prezydent wyższego sądu krajowego mianował reskryptem z dnia 15 listopada 1876 r. do l. 9429 na mocy § 301 post. karn. dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych przy złoczowskim c. k. sądzie obwodowym przewodniczącego prezydenta tegoż sądu Ignacego Zborowskiego, a zastępcami przewodniczącego, radców Karola Pogliesa, Modesta Piaseckiego, Leopolda Szymonowicza, Alfreda Linzbauera i Władysława Samolewicza.

Pierwsza zwyczajna kadencya sądu przysięgłych rozpoczyna się dnia 12 lutego 1877 r o godzinie 9 przed południem. Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Złoczów dnia 12 grudnia 1876.

(5852 1—3) **Edykt.**

L. 5550. C. k sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do publicznej wiadomości że na skutek odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 11 sierpnia 1876, l. 28629 odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie obwodowym celem zaspokojenia Szymonowi Reibscheidowi prawonabywcy Teodozego Polańskiego należącej się sumy 3150 zł. a. w. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Falkowa dolna w byłym obwodzie Sądeckim położonych dawniej Zofii Jaworskiej obecnie Salomei 1° ślubu Jaworskiej 2° Nowakowej wedle Dom. 395 pag. 56 n. 15 haer. własnych w dwóch terminach t. j 26 stycznia i 2 marca 1877 zawsze o godz 10 przed południem.

I. Dobra Falkowa dolna sprzedane będą najwięcej ofiarującemu ryczałtem w stanie w jakim się znajdują bez poręczenia za obszar lub jakość przedmiotu lub rubryki dochodów.

II. Za cenę wywołania dóbr tych, stanowi się wartość szacunkowa w kwocie 22017 zł. 40 ct. jednakże dobra te na tych terminach tylko za cenę szacunkową lub powyżej tejże sprzedane będą.

III. Każdy z licytantów ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w 10% ceny szacunkowej dóbr w kwocie okrągłej 2250 zł. a. w. To wadyum ma być złożone w gotówce, albo w obligacyach publicznych, rządowych lub krajowych na okaziciela opiewających, albo w listach zastawnych uprz. banku narodowego lub towarzystwa krdytow. galic., tudzież listach zastawnych przez instytuta założone do udzielenia pożyczek hipotecznych za zezwoleniem rządowem i pod rządowym dozorem wydanych albo w obligacyach pierwszeństwa kolei przez c. k. rząd poręczonych licząc takowe według kursu ostatniego Gazety Wiedeńskiej, nigdy jednak nad wartość nominalną. Wadyum przez najwięcej ofiarującego w gotówce złożone, będzie zatrzymane celem zaspokojenia obowiązków przez niego w moc niniejszych warunków licytacyjnych przyjętych, jeżeli zaś w obligacyach zwróconem mu będzie po złożeniu jednej trzeciej (1/3) części ceny kupna wedle ustępu 4go. Wadya zaś innych licytantów, odbiorą ciż zaraz po ukończeniu licytacyi.

IV. Na wypadek, gdyby te dobra w powyższych dwóch terminach nad lub za cenę szacunkową nie zostały sprzedane, wyznacza się w myśl §§. 148 i 152 Ord. sąd. do wysłuchania wierzycieli hipotecznych celem ułożenia sprzedaż ułatwiających warunków termin na 2 marca 1877, na godz. 4 po południu na który się wierzycieli z tem zagrożeniem wzywa, że nie stających uważać się będzie za przystępujących do większości głosów stawających; poczem 3 termin licytacyjny zostanie wyznaczony.

V. Wyciąg tabularny, opis i akt szacunkowy dóbr Falkowa dolna wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

O rozpisaniu niniejszej licytacyi zawiadamia zię strony sporne tudzież wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, a dom handlowy F. I. Kirchmajera i syna jako wierzyciela z powodu, że na jego majątek konkurs został otwartym do rąk ustanowionego zarządcy masy konkursowej p. Dr. Szlachtowskiego adw. krajow, wreszcie wierzycieli hipotecznych którymby niniejsza uchwała lub późniejsze w należytym czasie lub całkiem niemogły być doręczone, tudzież tych, którzyby po dniu 10 lutego 1876 prawa hipoteczne na dobrach Falkowa dolna nabyli przez kuratora p. Dr. Bersona ze substytucyą p. Dr. Olszewskiego ustanowionego i przez edykta.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz 25 listopada 1876.

(5963 1—3) **Edikt.**

Nr. 3110. Das k. k. Bezirksgericht macht allgemein bekannt, daß zur Hereinbringung der dem Eugen Graf Kinski zugesprochenen Gerichtskosten pr. 36 fl. ö. W. s. NG.

Die dem Iwan Oryszczak gehörige in Hutar sub CNr. 41/78 gelegene Grund- und Hausrealität in beiläufigen Flächenmaße von 6 Joch am 29 Dezember 1876 eventuell am 29 Jänner und am 28 Februar 1877 um 9 Uhr Früh, und zwar am ersten und zweiten Termin um, oder auch über den Schätzungspreis pr. 155 fl. ö. W. am dritten Termine hingegen auch unter den Schätzungswerth hiergerichts im Exekutionswege veräußert werde.

Die Lizitationsbedingnisse können in der hiergerichtlicher Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Skole am 30 Oktober 1876.

(5987 1—3) **Edikt.**

Nr. 6171. Vom k. k. Kreis- als Wechselgerichte in Stanisławów wird hiemit der dem Aufenthaltsorte nach unbekannte Juda Hersch Ehrlich verständigt, daß gegen ihn über Ansuchen des Schmerl Gottesmann aus Podbajce der Zahlungsauftrag der Restwechselsumme von 138 fl. ö W. s. NG am Heutigen erlassen, und dem für ihn bestellten Curator Adv. Dr. Seinfeld in Stanislau zugestellt wurde.

Stanislau am 29 Mai 1876.

(6016) **Ogłoszenie.**

L. 102. C. k. komisya hipoteczna składa w sądzie powiatowym w Pilźnie, do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy Gołęczyna.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym albo przed komisyą hipoteczną dnia 29 grudnia 1876 r., na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Pilzno dnia 15 grudnia 1876.

Doniesienia prywatne.

Kundmachung.

Das Comite der vereinigten

Marcus Bernstein'schen Stiftungen

zur Unterstützung und zum Unterrichte von Handwerkern

bringt hiermit zur Kenntniss, dass für solche körperlich kräftige Knaben, welche sich dem Handwerksstande widmen, und zu diesem Behufe auf Kosten der Stiftung bei einem Handwerker untergebracht werden wollen, 6 Stiftungsplätze erlediget sind.

Jeder Bewerber hat sein Gesuch an das Comite dieser Stiftungen zu Händen des Vorsitzenden Herrn Predigers B. Löwenstein bis Ende Jänner 1877 einzusenden und nachzuweisen:

I. Durch einen Geburts- oder Heimathsschein, dass er der Lemberger isr. Gemeinde angehört, oder mindestens ein geborener Galizier ist, und das 14 Lebensjahr erreicht hat.

II. Durch ein beglaubigtes Armuthszeugniss, dass weder er, noch seine Eltern das Lehrgeld für ihn bezahlen können.

III. Ist dem Gesuche ein Revers des Vaters oder der Vormundschaft beizulegen, dass die Vertretung des Knaben in Betreff dessen Lehr-Verhältnisses, mit Vermeidung jedes eigenmächtigen Einschreitens dem Comite überlassen wird.

Lemberg den 12 December 1876.

Das Comite der vereinigten Marcus Bernstein'schen Stiftungen.

(6025 1—3)

Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie.

Stan z dnia 30 listopada 1876 r.

Przychód	złr.	ct.	Rozchód	złr.	ct.
Udziały	307968	47			
Wkładki na książ.	912267	61	Weksle eskontowane	1393490	07
Weksle reeskontow.	128070	—	Procenta wypłacone i skapitalizowane	21762	15
Procenta pobrane	81014	98	Dywidenda wypłacona	13148	85
Fundusz na dywid.	15933	32	Koszta administracyi	6796	01
„ rezerwowy	1816	92	Gotówka w kasie	12323	18
Pozostało z r. 1875	418	96			
	1447520	26		1447520	26

H. Wodzicki. H. Komar. H. Kieszkowski. L. Jędrzejowicz.

Filia tego Towarzystwa we Lwowie

(na II. piątrze w budynku Towarzystwa kredyt., ul. Karola Ludwika l. 1)

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący

także i od osób nie będących członkami z opłatą 6% w stosunku roku od dnia złożenia pieniędzy.

Procenta niepobrane z dniem 1 stycznia i 1 lipca każdego roku będą do wkładki doliczane i według tej samej stopy oprocentowane.

Kasa Filii zwraca wkładki:

do 300 złr. w. a. bez wypowiedzenia
nad 300 złr. „ 1000 „ „ za 5 dniowem wypowiedzeniem
„ 1000 „ „ 5000 „ „ za 10 dniowem wypowiedzeniem
„ 5000 „ „ 10000 „ „ za 20 „

Lwów dnia 16 grudnia 1876. (6009 1—3)

Obwieszczenie.

L. 1140. (5971 2—3)

Wydział Rady powiatowej brodzkiej podaje do wiadomości opodatkowanych w powiecie, że budżet Rady powiatowej na rok 1877 został w myśl §. 30 o Repr. pow. wyłożony w biurze Wydziału na dni 14 do przejrzenia przez opodatkowanych w powiecie.

Wydział Rady powiatowej.

Brody dnia 14 grudnia 1876.

Obwieszczenie.

L. 5237. (5844 2—3)

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, obwieszcza niniejszem, że na podstawie § 63 ustaw, kapitały 13742 zł. 22 kr., m. k. czyli w. a. 13929 zł. $48^5/_{10}$ ct. — 789 złr. 48 kr. m. k. czyli w. a. 828 zł. 66 ct. w. a., i 127658 zł. 50 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 27100 zł i 1400 zł. m. k. i 128300 zł. w. a. na hipotekę dóbr Hnilice z przyległościami w powiecie Zbarazkim położonych, Julii hr. Ostrorogowej własnych z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1 stycznia 1876 roku, jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe, pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie dnia 22 listopada 1876

Obwieszczenie.

L. 5236. (5843 3—3)

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 21394 zł. 49 kr. i 37410 złr. 93 ct. w. a. listami zastawnemi z większych sum 25000 złr. i 40000 zł. w. a na hipotekę dóbr Żurawno z przyległościami w pow. Żydaczowskim położonych, Eweliny z Siemianowskich 1° Żebrowskiej 2° voto Chajęckiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1 stycznia 1875 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe, pod rygorem exekucyi, mianowicie licytacyi dóbr, hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie, dnia 22 listopada 1876.

L. 5238. (5845 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 1602 złr. 2 kr. m. k. czyli 1682 złr. $13^5/_{10}$ ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 2600 zł. m. k. na hipotekę dóbr Suchy grunt w powiecie Dąbrowskim położonych, Wnych Wandy, Heleny, Jadwigi i Stanisława Boguszów własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 lipca 1875 r. jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem exekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 22 listopada 1876

Ogłoszenie licytacyi.

(5979)

Bank Zaliczkowy w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe zastawy złota, sreber i kosztowności, do Nr. kwitów 48, 73, 109, 153, 232, 284, 295, 297, 305, 310, 316, 317, 318, 323, 327, 351, 352, 360, 372, 375, 383, 395, 403, 411, 416, 418, 422, 424 — **w poniedziałek dnia 22 stycznia 1877 r.** o godzinie 4 po południu przez publiczną licytacyę w sali Iszej Magistratu najwięcej dającemu sprzedane zostaną.

Stanisławów, dnia 14 grudnia 1876 r.

Od Dyrekcyi Banku zaliczkowego w Stanisławowie,

Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.